Nr. 56. ŚRODA 10. MARCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Wybór uzupełniający jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Rzeszowskiego, rozpisuje się niniejszem na dzień 8. kwietnia b. r.

Wybór odbędzie się w Rzeszowie o godzinie i w lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni zostaną kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców wzmiankowanego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 7. marca 1875,

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30. kwietnia 1875 losowania obligacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego ustaje począwszy od 20. marca 1875 wszelkie przepisanie tych obligacyi, któreby przy przepisaniu odmienne dostać musiały numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie, dnia 8. marca 1875.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Stanisławczyku Mikołaja Roskosza i tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Kniaźu, Michała Wyszyńskiego rzeczywistymi nauczycielami tychże szkół.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 10. marca

Czesi zajęci są znowu agitacyą wyborczą. W obec niezłomnej wytrwałości czeskich posłów w przyjmowaniu i niewykonywaniu mandatów, sam fakt rozpisania nowych wyborów tak dalece spowszedniał, że tylko od niechcenia poświęcają mu dzienniki krótką wzmiankę w miejscu ubocznem. Przy każdym wyborze uzupełniającym czeskich posłów nasuwa się mimowoli myśl, ile wielkich i trwałych korzyści mógłby odnieść kraj, gdyby ten olbrzymi kapitał inteligencyi, zachodów i czasu, jaki ciągle pochłania bierna polityka czeska, poświęcony został dodatniej pracy organicznej. Ale podobna refleksya jeszcze nie tak rychło zapanuje w czeskich umysłach, więc porzucamy tę skromną uwagę, ażeby z obowiązku dziennikarskiego bodaj w kilku słowach skreślić toczącą się obecnie agitacyę wyborczą. Bohaterem jej jest jak zawsze dr. Rieger a tym razem towarzyszy mu Skrejszowski we wszystkich trudach z energią i poświęceniem. W pomyślny wynik swoich zabiegów nie wątpią obaj naczelnicy staroczeskiego obozu, a ich przeciwnicy nawet nie bardzo się wytężają, ażeby nie marnować sił na walce, która na razie niema wielkiego znaczenia politycznego. Starczeczi są przekonani, że zwycięztwem swojem zadadzą wielką klęskę rządowi, bo na ostatniej konferencyi deputowanych wiernokonstytucyjnych z ministrami wskazano na opozycyę staroczeską jako jeden z objawów sytuacyi, wymagającej oględnego postępowania. Jeżeli staroczesi dumni są z tego wypadku, to dowodzą tem tylko, że w swoich pretensyach są dziś o wiele skromniejsi niż niedawno. Więc to ma być wielkim tryumfem, że zaliczeni są ciągle do rzędu znaczniejszych stronnictw politycznych? Więc ci politycy, którzy do niedawna marzili a może jeszcze i teraz marzą o zupełnym przewrocie konstytucyjnym cieszą się z tego, że o nich jeszcze nie zupełnie zapomniano? Jestto dowód wielkiej niezręczności czeskich dziennikarzy.

Liberalne stronnictwo niemieckie otrzymało ze źródła inspirowanego bardzo niemiłe upomnienie, że w toczącej się walce pomiędzy państwem a kościołem nie wzniosło się na stanowisko odpowiednie doniosłości chwili i wypadków politycznych. Stronnictwo to mniema, że popierając wszystkie rządowe przedłożenia kościelno-polityczne, że uchwalając je mniej lub więcej znaczną większością głosów spełnia już całkowicie swój obowiązek. Ów głos inspirowany gani takie pojmowanie obowiązku i wymaga wyraźnie, ażeby stronnictwo liberalne właśnie stanowczą inicyatywą zadało kłam twierdzeniu, że tocząca się w Niemczech walka kościelno-polityczna jest tylko wojną pruskiej biurokracyi przeciw rzymskiej. Jest to żądanie trudne do spełnienia zwłaszcza w chwili obecnej, gdy u steru państwa zanosi się na ważną zmianę, bo na ustąpienie ks. Bismarcka, a w samem łonie stronnictwa ubywa siła potężna i wypróbowana t. j. Lasker, wstrzymywany ciągle chorobą od udziału w czynnościach parlamentarnych. Śmiała i stanowcza inicyatywa nie była nigdy zaletą niemieckiego stronnictwa liberalnego a po utracie Laskera jeszcze mniej można się tego spodziewać.

Paryż wprowadził świat finansowy w wielkie zdumienie. W ostatnich dniach podniosły się na giełdzie tamtejszej kursa francuskich i zagranicznych papierów a źródłem tego zwrotu jest obfitość pieniędzy i przekonanie, że cena niektórych papierów od dawna przestała dorównywać ich rzeczywistej wartości. Jeden z biegłych i wcale nieuprzedzonych znawców stosunków giełdowych woła dziś z zapałem: Nazwijmy wypadek ten właściwym wyrazem; Paryż odzyskał napowrót swoje panujące stanowisko na światowym targu pieniężnym. Środki do tego celu są jawne dla każdego. Francya jest krajem najbogatszym na kontynencie w kapitały, rząd francuski prowadzi zdrową politykę ekonomiczną a bank francuski zasłużył sobie ponownie na dawno przyznaną mu sławę genialności. Siła, roztropność i zręczność zwróciły Francyi panujące stanowisko, które klęskami z r. 1870 i 71 zostały zaćmione! Ten sam sprawozdawca ruchu giełdowego w Europie kreśli dalej obraz ciągłej walki finansowej pomiędzy Paryżem a Berlinem i w końcu zapowiada, że francuskie kapitały zwrócą się na targ pieniężny w Wiedniu. Znakomite firmy francuskie już teraz tak się rozpatrują w wiedeńskich stosunkach giełdowych, jak gdyby w krótce nastąpić miała wielka akcya kapitałów.

W Węgrzech mnożą się objawy powszechnego zadowolenia z powodu dokonanej koalicyi stronnictw. Za przykładem młodzieży uniwersyteckiej poszła reprezentacya stolicy wyrażając uroczyście swoje zadowolenie z powodu obecnej zmiany stosunków parlamentarnych. Młodzież uniwersytecka zatrzymała się w swoim pochodzie z pochodniami przed mieszkaniem Franciszka Deaka i wyprawiła mu wspaniałą owacyę. Podnosimy ten szczegół jako bardzo charakterystyczny w chwili, gdy po za granicami Węgier ciągle utrzymuje się błędne mniemanie, jakoby koalicya stronnictw była abdykacyą Deakistów. Sam fakt, że nowa większość parlamentarna przyjęła nazwę stronnictwa liberalnego, zachęcił niektóre dzienniki niewęgierskie do napisania formalnego nekrologu dla stronnictwa Deakistów. Ani przebieg ani istota węgierskich zmian parlamentarnych nie usprawiedliwia takiego pojmowania rzeczy. O przebiegu koalicyi nie potrzebujemy szeroko rozpisywać się, bo wiadomo przecież, że hasło do zgody wyszło z lewego centrum, że nie Deakiści lecz minister Tisza i jego zwolennicy podali pierwsi rękę wyrzekając się odrębnych zapatrywań na prawomocność i stosowność ugody z r. 1867. Deakiści ani na krok nie odstąpili od swojego programu, nie zeszli się z swoimi przeciwnikami politycznymi nawet w połowie drogi, lecz na własnem terytoryum. W takim stanie rzeczy program Deakistów stał się bez żadnej zasadniczej zmiany programem liberalnego stronnictwa. W kwestyi ustroju monarchii, w sprawach wyznaniowych i narodowościowych, jednem słowem w kwestyach rdzennych dla ustroju państwowego stronnictwo liberalne różni się tylko nazwą od stronnictwa Deakistów. Sprawy finansowe będą wprawdzie odmiennie traktowane, ale różnica wypływa nie z zasadniczych sprzeczności lecz z chwilowo i wyjątkowo powikłanych stosunków. Jakiż wniosek wysnuwa się z powyższych uwag? Niema żadnego powodu do dekretowania politycznej śmierci stronnictwa Deakistów, bo program ich a więc właściwa siła żywotna każdego stronnictwa nie uległa zagładzie. Deakiści stanowią rdzeń dzisiejszego stronnictwa rządowego i nawet w razie rozbicia obecnej koalicyi mieć będą przed sobą wielką przyszłość polityczną w Węgrzech.

Odwiedziny monarsze.

V.

Komendant uprzedził Ormiankę o zaszczycie, jaki ją ma spotkać. Niewiasta leciwa, otoczona sporym pocztem wnuków, czekała w progu skromnej kamienicy, na wysokiego gościa. Poniatowski grzecznie powitał panią A...

— Nie poznaliście mnie pewnie? — spytał.

— Niedowidzam Najjaśniejszy Panie, choć dziecinne Wasze dobrze pamiętam oblicze.

— A kawę zawsze macie tak dobrą, jak ta, którą tak często u was spijałem?

— Sami się o tem przekonać możecie, kawa czeka na rozkazy Waszej królewskiej Mości!...

— Dobrze, dobrze, moja pani A. — ozwał się król przysuwając sobie krzesło do stolika.

— A jeżeli łaska ma być zupełną, Miłościwy Panie, usiądźcież na kanapie, tu, tu, gdzieście to przed czterdziestu przeszło laty, będąc ot takim malusieńkim... bawić się lubili.

I staruszka z właściwą wiekowym niewiastom gadatliwością, kiedy idzie o wspomnienia młodości, opowiadać zaczęła wszystkie szczegóły tego niespokojnego i ciężkiego życia w zamkniętem a potem oblężonem mieście przez Landgrafa Hessko-Homburgskiego.

Król wypił kawę, a uprzedzony przez Witta, że pani A. zubożała w ostatnich czasach, niepostrzeżenie zostawił na tacy spory woreczek wypełniony złotem.

Pożegnanie było rzewne. Staruszka prosiła o wielki zaszczyt, o pozwolenie ucałowania ręki królewskiej. Ormianie poszli górą, dnia tego śmiało, wyzywająco nawet patrzyli w oczy p. komendantowi...

Ale tu nie koniec opowiadania. Dziwna rzecz a jednak prawdziwa, że do wszystkich legend o czynności królewskiej musi być domięszaną choć krótka wzmianka o jego zalotach i bałamutnych umizgach. Tak i teraz było: U starej wdowy, pośród jej otoczenia wyróżnić miał Poniatowski piękną, młodą i bogatą kupcowę. Czy się do niej zbliżył, czy wynaleźć potrafił miejsce dla tajemniczej schadzki, by biednej kobiecie, z właściwą tylko jemu umiejętnością, poszepnąć do ucha miękkie słowo gorącej sympatyi, i za to zyskać uścisk, pocałunek, pieszczotę, a może i co więcej jeszcze? Tego odgadnąć nie potrafimy, o tem milczą ówczesne zapiski; to pewna tylko, że jak w rodzinie wdowy długo przechowywano jeden ze złotych pieniędzy, nazywając go *dukatem królewskim*, tak znowu młodą kupcowę odtąd mianować zaczęto „królewską kochanką“...

Biedna piękność kresowa nosiła się długie lata z tą miłością swoją.. Smutna, roztęskniona, niechciała ona przypuścić, by ukoronowany wietrznik mógł o jej namiętnym uścisku zapomnieć... Spadkobiercy jej w trzeciem albo może w czwartem pokoleniu przechowują jako relikwie cenne owej płochej prababki pamiątki — mianowicie portret Stanisława Augusta, miniaturowej roboty na kości pęzla Bacciarellego, brasolety, kolce i pierścienie, mianujące je „podarunkami królewskiemi...“ Legenda jak widzicie, schodzi na grunt rzeczywistego zdarzenia, ma poparcie w tych pamiątkach, dowodzących wielkiego gustu, z jakiego istotnie słynął ów ukoronowany kochanek.

Dzień 14. listopada spędził Poniatowski za miastem. Zrobił wycieczkę do Zwańca, okolony eskortą dragonii, na której czele stał jenerał Kozłowski. Król się zatrzymał w zameczku, gościnnie podejmowany przez wojewodę bracławskiego, Macieja Lanckorońskiego, ówczesnego właściciela tego pogranicznego forwachtu. Po obiedzie puszczono się konno wzdłuż brzegu Dniestrowego, w stronę Brahy. Król pilnie oglądał szańce Tarnowskiego, w których przed stukilkudziesięciu laty, niefortunny jego poprzednik, Jan Kazimierz, spędził długich kilka tygodni o głodzie i chłodzie, przypatrywał się murom twierdzy Chocimskiej na przeciwnym brzegu wzniesionej, a wspaniale prezentującej się widzowi od strony podolskiej. Pan Golejewski, namiestnik komendy Zwanieckiej, jako obeznany należycie z miejscowością, opowiedział Najjaśniejszemu Panu szczegóły z przejść i rozmaitych utarczek, które tu miały miejsce za czasów Barszczyzny. Goście wracali późno do Kamieńca; tego dnia pełnił służbę szambelana przy królu, pułkownik Bertrand, zięć jenerała Witta, ożeniony z najmłodszą jego córką Konsolatą.

Orszak posuwał się szybko, dobrą już wszakże nocą stanął u bram warowni. Wjazd do niej oświecony był rzęsisto, ale zamknięty, most także zwiedziony. Na odgłos przybyłych, drzwi bocznej wycieczki otwarły się w murze, spadła na fosę wązka kładka, ukazał się na niej stary komendant, i o hasło wedle regulaminu spytał, bo dawno już było po capstrzyku. Bertrand rzucił wyraz umówiony, Witt dał znak, podwoje się rozwarły, a on tymczasem zbliżył się do powozu, salutował Najjaśniejszego Pana i zdawał mu raport o stanie załogi.

Król był niezmiernie uradowany, lubił niespodzianki:

— A to mi rygorysta, to dowódca prawdziwy! Ale czyż się godziło czekać samemu, mogłeś przecie Waszmość wyręczyć się kim innym.

— Pograniczna to warownia Najjaśniejszy Panie, więc czujność przedewszystkiem.

— Ale wiek coś znaczy, ty jenerale jesteś nam potrzebny, więc szanować się potrzeba. Siadaj ze mną, odwiozę cię przynajmniej do miasta.

I ze wdziękiem serdecznym, którym tak sobie jednać wszystkich umiał, wyciągnął do starca rękę, robiąc mu obok siebie miejsce.

— A Najjaśniejszy Panie, czyż godzien jestem! — wołał ten całując podaną rękę i siadając obok króla.

Powóz wjechał pod sklepienia bramy zamkowej.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Pod napisem „Podatek domowy“ podaje *Presse* następujący artykuł: „Poważna większość z jaką d. 5. b. m. uchwaliła Izba przejść do obrad szczegółowych nad ustawą o reformie podatku domowego, przedłożoną przez rząd, wskazuje jawnie, że w kwestyi ekonomicznego odrodzenia monarchii zamierza Izba poddać się zupełnie kierownictwu rządu. Izba przyznała się w sposób stanowczy do zasady którą rząd uważa za swoją o ile takowa tyczy się podniesienia publicznego dobrobytu, a tą zesadą jest: wskazanie drogi organicznego rozwoju dobrobytu, drogi, która jedynie ochronić może od wstrząśnień tak głębokich i trwałych, jakiem było właśnie wstrząśnienie obecne. Nie sądzimy, ażeby przedwczorajsze powodzenie p. ministra skarbu było pierwszym owocem owej konferencyi, która przed kilku dniami odbyła się w lokalnościach ministerstwa spraw wewnętrznych pomiędzy ministrami a deputowanymi Rady państwa. Na tej konferencyi nie stworzono bowiem tego usposobienia, lecz tylko skonstatowano i wzmocniono istniejące już usposobienie, a mianowicie stwierdzono: że większość parlamentu zgadza się najzupełniej z ministerstwem we wszystkich ważniejszych kwestyach politycznych i gospodarskich. Jedną z takich ważnych kwestyj była właśnie sprawa stojąca d. 5. b. m. na porządku dziennym obrad parlamentu, (reforma podatku domowego), a ponieważ Izba uznała tak świetną większością głosów program reformy ministra skarbu, przeto upaść muszą zupełnie wszystkie usiłowania dążące do zamącenia stosunku pomiędzy rządem a parlamentem.“

— „Ministerstwo Auersperga — tak pisze Nowy *Fremdenblatt* — doznało w ostatnich dniach niezwykłej satysfakcyi. Przybyła mu znaczna pomoc z obozów, które dotychczas stały na uboczu a być może że nawet na stanowisku nieprzyjaźnem Tak w parlamencie jako też w dziennikarstwie wzmogła się liczba zwolenników rządu. Klub postępowy pochwalił zachowanie się swoich zastępców w obec ministerstwa na konferencyi u bar. Lassera. W parlamencie wzmogły się widocznie znaczenie i powaga rządu. Obopólne porozumienie doprowadziło do utrwalenia wzajemnego zaufania. Pomyślny zwrot w ostatnich dniach, jest wyłączną zasługą ministerstwa. W tem ostatniem — pisze dalej ten sam dziennik — widzimy zawsze stałość w postanowieniach i konsekwencyę z jaką stara się przyprowadzić do celu sprawy państwowe. Gabinet Auersperga nie zmienił się w niczem od chwili swego powstania a co najwięcej występował tylko rozmaicie w rozmaitych perjodach. Polityczna harmonia, jaką obecnie zainaugurowano, wzmacnia nietylko rząd, ale także stronnictwo wiernokonstytucyjne, a jeżeli Węgry wskazują z zadowoleniem na imponującą większość, jaką uzyskano z powodu koalicyi stronnictw od dawna upragnionej, to i my możemy twierdzić z niemniejszem zadowoleniem, że ostatnie chwile sessyi parlamentarnej zastały stronnictwo wiernokonstytucyjne w zgodzie nie tylko ze sobą ale także z swymi naczelnikami.“

— Czytamy w *Presse*: „Kilkakrotne zapewnienia nasze, że Rada państwa przerwie swe obrady najdalej dnia 20 b. m. poporte są najzupełniej zamiarami, jakie panują w Izbie deputowanych co do wzięcia pod obrady pewnych spraw jeszcze przed odroczeniem sessyi. Prócz ustawy o podatku domowym i przedłożeń w sprawach kolejowych, mają być wzięte pod obrady jeszcze tylko mniej skomplikowane projekty ustaw. Celem załatwienia tych spraw mają się odbywać w tych dniach poranne i wieczorne posiedzenia. W przyszłym tygodniu zbierze się prawdopodobnie także i Izba panów na posiedzenie.“

— Reprezentacya gminna w Jägerndorf (na Szląsku) uchwaliła przyłączyć się do adresu zaufania, wystosowanego do ministra handlu dr. Banhansa przez szląską Izbę handlową i przemysłową.

— Dnia 3. kwietnia odbędzie się w kraińskich gminach wiejskich Adelsberg-Planina wybór posła do sejmu kraińskiego w miejsce zmarłego posła dr. Costy.

Niemcy. W sejmie bawarskim wniósł deput. Sepp interpelacyę, która zainteresować może także szersze koła publiczności. Interpelant, należący jak wiadomo, do stronnictwa liberalnego, radby ograniczyć dowolność fundacyj pobożnych. Interpelacya ta brzmi:

„Rządowi będzie zapewne wiadomem, że w niektórych częściach górnej Bawaryi objawia się pewien ruch, którego dążenia przypominają postulaty wojny chłopskiej. Ludzie ci nie myślą wcale o porzuceniu wiary chrześciańskiej, narzekają jednak, że są traktowani nie po chrześciańsku i zdaje mi się, że najwyższy już czas wmięszać się w tę sprawę, aby nam po nad głowę nie urosła. Młodsza generacya uskarża się, że rodzice jej oddają swoje mienie na fundacye, podczas gdy nikt nie wie, czy fundacye te istotnie mogą być dopełnione. Majątek wyznaniowy w górnej Bawaryi wynosi 21 milionów i wzrasta corocznie o $1/4$ miliona wskutek co raz nowych fundacyi. Od roku 1831 roczny przyrost 18,000 zł. wzrósł do 241.219 zł. a więc o 1064 procentów. Wzajemny stosunek fundacyj był w r. 1840 taki, że $93 1/4$ proc. szło na cele wyznaniowe i msze, $2 1/2$ na szkoły a $4 2/5$ na cele dobroczynne. Tylko w miastach wypada na te ostatnie cele trochę więcej. Czegoś podobnego nie ma w całem chrześciaństwie! Nadmierne fundacye równają się olbrzymiemu podatkowi. Majątek rodzin i gmin jest na poły zniszczony, tak, że lepsze uposażenie szkół, zaopatrzenie ubogich, wdów i sierót wydawać się musi ciężarem nie do zniesienia. Wedle zasady rzymskiej, przyjętej za czasów Innocentego IV. (1243—1254.) „pojedyncze gminy kościelne nie są właścicielkami majątku kościelnego.“ Majątek ten może wyjść po za granice handlu, to też prowadzony jest rzeczywiście handel mszalny na wielką skalę. Niewiem, czy wiadomo rządowi, że już wedle oświadczenia soboru trydenckiego, liczba wieczystych mszy fundowanych była wówczas tak wielką, że oddawna stało się niepodobieństwem odprawiać wszystkie, dalej, że zmniejszenie tego w drodze zniesienia pewnej liczby mszy fundowanych, należy do praw zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej. Dekret papieski z 2. grudnia 1850 postanawia, że w razie przeciążenia duchowieństwa takiemi mszami na przyszłość za każde 100 zł. renty ma być odprawianych 10 mszy czyli jedna msza za 10 zł. Gdy zaś na rentę 100 zł. potrzebny 4 % zapis 2500 zł., więc fundator nie uzyskuje za tę sumę więcej, niż on sam albo jego przodkowie mieć by mogli za 6 zł. rocznie — t. j. 10 mszy. Wiadomo, że w każdej pertraktacyi spadkowej po zmarłych proboszczach zaległe msze sprawiają wiele kłopotu, wiadomo również, że po zgonie fundatora fundacye jego często bywają zaspipane. Cały szereg faktów uzasadnia przeto głośne życzenie, aby wys. rząd, jako najwyższa władza kuratorska sprawę uwolnienia kościołów od niewykonalnych fundacyi wziął w swe ręce i pośredniczył w zwróceniu kapitałów fundacyjnych familiom albo gminom. Podpisany zapytuje przeto wysoki rząd:

1) Czy rząd i nadal jeszcze wymagać będzie najwyższego zatwierdzenia dla fundacyj, których cel pobożny udaremniony jest w sposób, jakiego fundatorowie nawet nie przeczuwali?

2) Czy rząd uważa się uprawnionym bez przyzwolenia najbliższych krewnych przekładać do najwyższego zatwierdzenia fundacye domów rodzinnych albo siedziby przodków, na rzecz martwej ręki uczynione?

Minister wyznań przyrzekł odpowiedzieć na tę interpelacyę na jednem z najbliższych posiedzeń.

Francya. O sytuacyi politycznej umieścił radykalny *Rappel* artykuł, który sprawił senzacyę we Francyi. „System ks. Broglego — pisze organ skrajnych republikanów — podobny jest do bóstwa Wisznu. Wisznu jest nieśmiertelnym; przybiera on nieustannie inną postać, lecz nie ginie nigdy. Po 24. maja nazywał on się Broglie; następnie Fourtou, w końcu Chabaud-Latour; twarz i ubior jego różnie wyglądają lecz w gruncie rzeczy jest Wisznu zawsze ten sam. Naraz ma on być złożony z tronu; to mu się nie podoba i chce znów przybrać inną postać; tym szczęśliwcem, który będzie go w przyszłości wyobrażać, jest nieznany jeszcze członek prawicy, który ma koniecznie wejść w skład nowego gabinetu. Kto nim będzie, tego nikt jeszcze nie wie, to tylko pewna, że kierownicy losów Francyi obstają przy tem stanowczo, aby taki członek prawicy, taki Wisznu *in spe* należał do nowego rządu. Buffet spostrzegł się zaraz, że opozycya jego przeciw powołaniu takiego członka prawicy do gabinetu nie zmieni woli marszałka, przystał więc na to i starał się nakłonić przywódzców lewicy, ażeby czynili tak jak on. Dufaure nie chciał zrazu na to przystać, w skutek czego zaniechano dalszych rokowań. Następnie jednak namyśliła się lewica i oświadczyła, że w zasadzie zgadza się na żądanie marszałka byle tylko do gabinetu nie wszedł taki członek prawicy, który przeciw konstytucyi wyraźnie głosował, ale taki, który od głosowania tylko się wstrzymał. Rokowania zostały nawiązane na nowo, lecz naprożno, gdyż słychać, że Dufaure i Buffet nie mogą się zgodzić. Wiadomość ta wywołała wielką radość w kołach deputowanych stronnictwa legitymistycznego: bo Wisznu znów zwyciężył!“

— O pogłoskach, jakoby marszałek Mac-Mahon miał powołać do steru ludzi z poza parlamentu, pisze organ Thiersa *Bien public*: „Trudno nam uwierzyć pogłoskom, które ubliżają marszałkowi. Francya miała wprawdzie gabinety nieparlamentarne. Ludwik Napoleon Bonaparte, będąc prezydentem republiki, powołał do steru taki gabinet. Lecz czy marszałek Mac-Mahon może naśladować taki przykład? Zresztą Ludwik Napoleon uczynił to jedynie dlatego, że stronnictwa parlamentarne były zupełnie rozbite. Dziś sytuacya jest zupełnie inną, zupełnie przeciwną. Dziś mamy znakomitą i bardzo stanowczą większość parlamentarną. Jest ona gotową dać marszałkowi gabinet; przywódzcy jej Buffet i Dufaure zgadzają się najzupełniej co do programu. Jeżeliby zatem marszałek Mac-Mahon chciał powołać do steru gabinet nieparlamentarny, stałoby to się nie dlatego, że parlament nie jest w stanie wskazać mu ministrów, lecz dlatego, że marszałek nie życzy sobie gabinetu parlamentarnego i ma ochotę utworzyć rząd osobisty zamiast parlamentarnego, że chce utworzyć pewien rodzaj dyktatury, która musiałaby wywołać starcie między władzą prawodawczą a wykonawczą. Zbytecznem byłoby wykazywać całe niebezpieczeństwo takiego położenia i dlatego mniemamy, że obraża się marszałka, jeżeli go się o takie posądza zamiary.“

— Bonapartystowski *Pays* ogłasza następujące pismo: „Dwunastu przyjaciół cesarstwa miało zaszczyt wręczyć carzewiczowi w dniu jego pełnoletności, 16. marca 1874 przepyszne przybory do pisania. Wszyscy tych osób protestuje niniejszem uroczyście przeciw zeznaniu p. prefekta policyi Rénaulta, który posądza je o utworzenie tajnego związku. Wzywają one p. Rénaulta, ażeby udowodnił dokumentami swoje zeznanie. P. prefekt jest w tym wypadku niezawodnie ofiarą fałszywych sprawozdań swoich agentów. Co się tyczy nazwy „dwunastu apostołów,“ która była powodem złośliwych insynuacyj, to użytą ona została tylko dlatego, ażeby oznaczyć nią wierność, przywiązanie i gorliwość, z których podpisani szczycą się.“ Następują podpisy.

— Na rozkaz ministra sprawiedliwości wytoczono śledztwo rządowe osobom, które pisały i rozszerzały broszury t. z. biblioteki demokratycznej, traktujące o spowiedzi, celibacie i rozdziale kościoła od państwa.

— Arcybiskup miasta Bordeaux, Bonnet otrzymał na mocy dekreta z dnia 3. b. m. wielki krzyż legii honorowej.

— Z Paryża donoszą, że rokowania względem utworzenia nowego gabinetu nie ustają. Kazimierz Perier i Leon Say udali się dziś rano do Wersalu na konferencyę z Dufaurem, Ricardem i Pothuau, mieszkającymi w Wersalu. Największe trudności przedstawia obsadzenie teki ministra spraw wewnętrznych; lewe centrum żąda, ażeby teka ta nadaną została jednemu z jego przywódców. Dufaure z przyjaciółmi chciałby dziś koniecznie ukończyć te rokowania a gdyby utworzenie gabinetu nie przyszło do skutku z powodu uporu marszałka Mac-Mahona, mają członkowie lewego centrum zamiar zaniechać stanowczo wszelkich dalszych w tym

---

— Zmęczyłem Waszmość Pana, — powtarzam raz jeszcze, i proszę, nakazuję, byś zdrowie swoje konserwował...

— Lata, lata — ozwał się stary stróż kresów multańskich — prawda, toć już pół wieku minęło, jak obok tej bramy stojąc na warcie, jako żołnierz czekałem przybycia generała Ryppe, ówczesnego komendanta, a teraz...

Dalszą rozmowę przerwały salwy z dział; żołnierze jak przed kilku dniami, tworzyli szpaler po obudwu stronach ulicy; Poniatowski machinalnie głowę uchylał odpowiadając na ukłony publiczności, ale myśl jego była gdzieindziej. Komendant także wspomnieniami zaprzątnioną miał głowę, w oku łza wdzięczności świeciła dla dobrego pana, tak ceniącego skromne jego zasługi; robił to — co mu powinność kazała; całe życie starał się tylko obowiązkom przyjętym uczynić zadość — nic nad to... i snuł dalej w pamięci przebyte zdarzenia, jak Mohort na temat tak pięknie wyśpiewany przez Pola:

Rany nie bolą — a łzy takie bolą....

Król chcąc uczcić starca, podniósł go natychmiast do stopnia jenerał-lejtnanta i wydał patent na szarżę komendanta aktualnego fortecy Kamienieckiej, dotąd bowiem p. Witt był tylko prostym zastępcą..... Tak to wysoko ceniono tę posadę na kresach!

Dzień ostatni pobytu Stanisława Augusta u nas zbliżał się ku końcowi. Obywatelstwo miejscowe i starszyzna garnizonowa, bal na cześć jego dnia tego dawała. Wyprzątnięto obszerne komnaty biura komendantury, dużego budynku, wzniesionego na rozwalonym *belloua*-*dżni* przez Ottomanów jeszcze tu postawionym; (dziś część jego północna weszła w skład zabudowań należących do gubernatorskiego pałacu, wschodnia zaś i południowa stanowi posiadłość dra Karaszewicza).

Salony ubrano jarzącem światłem, zielone festony spływały po białych ścianach, wszystkie prawie porządniejsze meble, zwieziono z okolicy, a ta pstrocizna barw, ta różnorodność form i kształtów dodawała jeszcze więcej wdzięku. Proszę niezapominać, że dzisiejszy dom gubernatorski nie egzystował wcale, fronton więc biora wychodził na plac, obramowany z jednej strony ratuszem ormiańskim, z drugiej zabudowaniami do kościoła ś. Mikołaja należącemi. Nad gankiem rzęsisto illuminowanym, świeciła się różnobarwnemi kolorami cyfra królewska. Książe Czartoryski jako starosta, Witt, jako komendant byli gospodarzami. Gości liczono do 400 osób; po senatorach, dygnitarzach dworskich, wszystkie urzęda wojewódzkie były reprezentowane. Panie świetnie postrojone wcale wdzięcznie wyglądały na tem tle bogatych mundurów. Już to barwy województwa przemagały, chociaż kontuszów, starych poczciwych kontuszów niewiele już dojrzałeś wśród tłumu... Ledwie kilku starszych nie zrucilo go jeszcze: p. podkomorzy Lipiński, podczaszy latyczowski, Aksamitowski Ignacy, zięć komendanta, p. Darowski podsędek kamieniecki i niewielu innych! Szlachta miejscowa, chcąc się przypochlebić królowi, na gwałt goliła wąsy i pudrowała czupryny.

Gdyby gromada Lipków z dzikim okrzykiem wpadła była między te tłumy, zdziwiłaby się nie pomału, nie poznałaby dawnych kresów. Ale tak chciał nowy obyczaj, wyciskający pomału stare długie suknie z salonów, na których Piast ostatni był jako gość podejmowany. Za to w koło domu, wśród mieszczan nieprzypuszczonych do uczty, sute ferezye i różnobarwne żupany błyszczały; kontusz więc stanowił *plebsu* ozdobę, jak dzisiaj długie kaftany małomiasteczkowych żydów przypominają ubiory z czasów Kazimierza Wielkiego!

Najjaśn. Pan przybył około 8. wieczorem, przepędził wśród swoich wiernych poddanych kilka godzin, bo ledwie po północy wrócił do siebie; ale nikogo nie ominął w tym tłumie, każdemu się dostało wdzięczne słówko, przypomnienie, uśmiech wiele obiecujący.... Kobiety szczególnie były oczarowane grzecznością króla; oczarowanie to nawet miało nieobliczone następstwa, bo odtąd datuje się wyraźnie zwrot w przekonaniach politycznych kresowców. Mieszkańcy tutejsi (mówimy o szlachcie) wieczni zwolennicy opozycyi, niechętni frakcyi dworskiej, tak stanowczo i ciągle wierni Stanisławowi Leszczyńskiemu, potem przesiąknięci zasadami Barszczyzny, z niedowierzaniem i niechęcią patrzyli na króla, jako na „uzurpatora“ władzy (co chcecie mówcie, ale był to legitymizm swojego rodzaju); teraz po tych jego odwiedzinach zaczęli powoli zmieniać przekonania. „Uzurpator“ wcale wdzięcznie wyglądał, kobiety tyle miały do opowiadania o jego układności, dobroci, słodyczy... To też na najbliższych sejmikach (1782), pani Teresa Grabiańczyna wraz z braćmi Stadnickimi dźwigając sztandar opozycyjny, ciężko walczyć musiała, nim się jej udało zdobyć ledwie połowiczne zwycięztwo.

Dnia 16. listopada Poniatowski opuścił Kamieniec, żegnany z żalem, dziękował za to serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w mieście, dźwignietem z gruzów przez jednego z jego antecessorów... Była to wyraźnie wypowiedziana aspiracya do pochodzenia od Korjatowiczów.... Czy słuszna? Kto tam w chwili zapału myślał o sprawdzeniu faktów dziejowych?...

Król wyjechał przez Lacką Bramę — odwiedził po drodze podkomorzego Lipińskiego w Zwańczyku, nocował 17. w Dereźni pod Barem, u pani Dzieduszyckiej cześnikowej koronnej, 18. w Latyczowie, zkąd na Lubar, Łabuń, Zasław udał się w dalszą drogę.

Na kresach jednak długo mówiono o tej bytności Stanisława Augusta w Kamieńcu....

Kilka podań coraz bardziej zacierających się, niewyraźnych, dotrwało do dzisiaj, kilka wzmianek przechowało się w listach i tych *miscellaneach* tak często układanych przez naszych poprzedników; wszystko to razem wzięte posłużyło za treść do niniejszego opowiadania.

DR. ANTONI J....

względzie rokowań, sądząc, że poczynili już wszelkie koncesye, jakie tylko poczynić byli mogli. *Moniteur* donosi wprawdzie, że marszałek Mac-Mahon postanowił nie odstępować od zasad parlamentarnych i utworzyć gabinet z samych deputowanych Zgromadzenia narodowego, lecz zarazem donosi ten dziennik, że marszałek obstaje stanowczo przy tem, ażeby teka ministra spraw wewnętrznych powierzoną została jednemu z członków prawego centrum."

— Na rozkaz ks. Aumale, komendanta siódmego korpusu, załogującego w Belforcie, zawieszonem zostało na dni 14. wydawnictwo dziennika republikańskiego, *Liberal de l'Est* za umieszczenie pieśni, obrażającej Prusaków.

— Gdy nowy gabinet utworzony zostanie, przedłożony będzie Zgromadzeniu projekt ustawy, uzupełniającej postanowienia ustawy o senacie, uchwalonej według wniosków deputowanego Wallona. Wspomniany projekt jest już wypracowany i zawiera 15. artykułów.

Anglia. Na list John Brigtha w sprawie irlandzkiej, który wczoraj na tem miejscu podaliśmy, ogłasza autor broszury o Home-Rule, ksiądz O'Malley następującą odpowiedź:

„Bardzo jestem zadowolony, że przyszło mi na myśl zbadać usposobienie pańskie względem naszej agitacyi, lecz nie mogę zataić mego zdziwienia z powodu ograniczonych zapatrywań, jakie list pański zdradza. Sądziłem, że szeroka pierś pańska mieści szerszą i szlachetniejszą duszę. Podając komplimenta Pańskie jak „dzieciństwo i niedorzeczność" do wiadomości publicznej, chcę panu okazać jak je sobie lekceważę, i spuszczam się w tym względzie na sąd bystrego czytelnika."

— Przy ponownym wyborze w Tipperary zostanie jak słychać, postawioną kandydatura John Mitchella. Jeżeli szeryf odrzuci tego kandydata, zostanie na podstawie zgodnego porozumienia wybrany inny zwolennik polityki narodowo-irlandzkiej poczem Mitchel wniesie formalny protest przeciw temu wyborowi, aby kwestyę wybieralności swojej raz jeszcze wprowadzić na porządek dzienny parlamentu.

Hiszpania. *Journal des Debats* umieszcza o sytuacyi politycznej w Hiszpanii artykuł, z którego wyjmujemy co ważniejsze ustępy: „Na nic nie przydałoby się ukrywać, że położenie obecne w Hiszpanii jest nader krytyczne. Przyjaciele księcia Alfonsa przewidywali dobrze trudności, jakie nowemu rządowi z początku zwalczać przyjdzie, dlatego też obawiali się nastania tego rządu. Smutno wygląda spuścizna tych wszystkich rządów, z których każdy zabrał z sobą swoją cegiełkę z gmachu, aby zwiększyć ruinę. Tyle kwestyj było nierozwiązanych: Karliści, finanse, stosunki religijne i wiele innych, które boję się nawet poruszyć. Przyjęcie tego wszystkiego bez dobrodziejstwa prawa inwentarza, włożyłoby na nowy rząd zanadto wielką odpowiedzialność, która przejmowała trwogą najgorętszych stronników księcia. Prawda, że w interesie kraju nie należało się wahać, a rząd nowy tak przychylnie przez ogół powitany, przedstawiał najlepsze warunki usunięcia trudności. Lecz rzeczy nie zmieniły się wcale; przewidywane trudności istnieją ciągle, w dwóch miesiącach niepodobna było przecież pokonać ich. Nie ma przeto żadnego powodu tracić otuchę. Poprzednim rządom brakło zawsze narodowej podstawy, obecny posiada ją, i potrzebuje tylko zrobić z niej użytek. Rząd będzie mógł skorzystać z tego, jeżeli tylko potrafi utrzymać się na tej podstawie narodowej, jeżeli nie da się opanować ciasnym zapatrywaniom stronniczym, i jeżeli skupi około siebie wszystkich mężów, którzy powrót do monarchii powitali szczerą radością, i urzeczywistni program, będący na ustach ogółu, t. j. jeżeli będzie prowadzić politykę atrakcyjną. Chwila wprowadzenia w ruch mechanizmu konstytucyjnego i złożenia gabinetu z ludzi jednej barwy nie nie nadeszła jeszcze. Nie chodzi jeszcze wcale o to, by uregulować tryb życia, lecz przedewszystkiem o to, by zdobyć sobie istnienie zagrożone przez Karlistów. Niektórzy z ministrów zdają się niepojmować tej myśli, zarzucają im exkluzywność, inni znów nie tają niezadowolenia swego z kolegów, a prasa, która nie wie czem się ma żywić, wyzyskuje skwapliwie to położenie i przesadza je; zapowiada ona przesilenia, które istnieją chyba w imaginacyi dziennikarzy. Stronnictwa nieprzyjaźne nie zaniedbują wyzyskiwać tej tak korzystnej dla siebie sposobności, i szerzą niedorzeczne pogłoski, które zawsze znajdują wierzących.

Takie było położenie temi dniami w Madrycie. W rzeczywistości niema żadnego przesilenia, lecz za to wszędzie czuć się daje brak patryotyzmu, prawdziwy patryotyzm bowiem wymaga, aby interesowi ojczyzny poświęcano swe własne zapatrywania i interesa. Wedle *Diario Espaniol* przyrzekli sobie wzajemnie wszyscy ministrowie nie wywoływać przesileń i poświęcać swe zapatrywania utrwaleniu nowego rządu. To bez wątpienia wielka ofiara — ale to nie wystarcza jeszcze.

Kwestya obsadzania urzędów jest szkopułem dla każdego rządu hiszpańskiego; w tak drażliwej sprawie nie można przeto być dość ostrożnym. Tymczasem właśnie niedawno nastąpiły niektóre nominacye, które mogły dać powód do mniemania, że rząd proteguje jedno stronnictwo na niekorzyść innych. Czy nominacye te były koniecznie potrzebne? Czy nie mogły one być wstrzymane jeszcze czas jakiś? Madrycka deputacya prowincyonalna dała właśnie przykład, godny naśladowania; zatrzymała ona na razie wszystkich swych dotychczasowych urzędników, lecz na wszystkie posady rozpisuje konkursa, a miejsca w ten sposób obsadzone, będą już trwałe i nienaruszalne."

KRONIKA.

— **Magistrat miasta Lwowa** wzywając kontrybuentów podatkowych, aby dla uniknięcia egzekucyi podatki i inne należytości państwowe w przepisanych terminach płacili zaprowadza w dotychczasowej manipulacyi egzekucyjnej niektóre zmiany i postanawia dla powszechnej wiadomości: a) Podatki i należytości tutejsze winien każdy kontrybuent wedle istniejących przepisów spłacać bezpośrednio w c. k. urzędzie podatkowym, należytości zaś podobne, do kas zamiejscowych spłacać się mające, odsyłać przez c.k. urząd pocztowy do miejsca przeznaczenia. W pierwszym wypadku tylko pokwitowanie tutejszego c.k. urzędu podatkowego, w drugim zaś recepis pocztowy lub kwit właściwej kasy zamiejscowej uwolni kontrybuenta od zarządzonej przeciw niemu egzekucyi. Kontrybuenci, którym dozwolono spłacać zaległości w ratach, obowiązani są wykazać uiszczenie każdej raty do trzech dni po upływie terminu, inaczej bowiem ulegną bezwzględnej egzekucyi. b) W razie egzekucyjnej grabieży spisuje egzekutor protokół fantowania, w którym zajęte ruchomości, papiery wartościowe lub kosztowności dokładnie opisać i jednocześnie oszacować, a protokół egzekutowi do podpisania udzielić winien. c) Przy sekwestracyach obowiązany sekwester stosownie do istniejących przepisów sprawować starannie zawód sekwestracyjny, czynsze od lokatorów pobrane tymże należycie kwitować, i składać Magistratowi co miesiąc dokładne rachunki, a właścicielowi zasekwestrowanej realności nie wolno czynić mu w tym względzie żadnych przeszkód, przysłuża jednak temuż właścicielowi prawo wglądać w zarząd sekwestracyjny i badać rachunki sekwestra, obowiązkiem zaś jest jego: każde spostrzeżone uchybienie lub nadużycie w zarządzie sekwestracyjnym niezwłocznie podać oo wiadomości Magistratu. Miesięczne rachunki może zresztą każdy interesowany przejrzeć w biurze egzekucyjnem Magistratu. d) Nieprzestrzegający postanowień powyższych przypisać sobie będzie musiał wyniknąć z tego mogące szkody lub następstwa nieprzyjemne.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek d. 11. marca b, r. z uderzeniem godz. 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Wnioski w sprawie zażądanego datku dla budowy szpitaliku małych dzieci. Sprawozdawca p. radny Zima. 2. Wnioski dotyczące przyzwolenia dopłaty 1200 złr. na najem ubikacyi dla instytucyi obrony krajowej. Sprawozdawca p. radny Piątkowski. 3. Rekursa w sprawach budowniczych. Sprawozdawcy pp. radni Wierzbicki i Gostkowski. 4. Prośby pp. Modzelewskiego i Ihnatowicza o przyjęcie, tudzież pp. Reut, Rohtaryusz i trzech zakonnic św. Franciszka o przyrzeczenie przyjęcia do gminy tutejszej. Prośba p. Tabaczkowskiego o nadanie obywatelstwa miasta Lwowa. Sprawozdawca p. radny Dr. Pepłowski. 5. Wniosek na wypłatę kasie instytutu ubogich kwoty 498 złr. 76 ct. jako subwencyi pozostałej za rok 1874, tudzież kwoty 1000 złr. jako 1szej raty subwencyi na rok 1875 przyznanej. Sprawozdawca p. radny dr. Fried.

╳ **Jakiś ideolog teatralny** rozbiera w jednem z pism tygodniowych lwowskich kwestyę naszej sceny i przychodzi do rezultatu, że nie będzie końca mizeryi, dopóki teatr, ta, jak powiada «najpoważniejsza (*sapristi !*) instytucya artystyczna, nie zostanie zakładem «krajowo-miejskim«, i tym sposobem uwolniwszy się z pod «terroryzmu kasy« nie stanie na «wyżynie wznioślejszych potrzeb«. Autor tego artykułu, napisanego niezawodnie w najlepszej myśli, posiada widocznie więcej zamiłowania do owego idealnego teatru, którego Lessing szukać każe w pięknym kraju Utopji, niżeli znajomości rzeczywistych praktycznych stosunków. Jednym zamachem pióra uwalnia teatr lwowski od «terroryzmu kasy«, od tego terroryzmu, któremu uledz musiał nawet Laube w Lipsku i Wiedniu (*Stadtheater*), z którego nie żartują sobie nawet sceny z monarszą hojnością uposażone, z którym się liczy nawet opera wiedeńska! Zdaniem autora potrzeba tylko, aby kraj i miasto Lwów objęły teatr w własny zarząd, i zrobiły zeń instytucyę niezawisłą od spekulacyi i «terroryzmu kasy«. Kraj uczynił dla teatru tyle, ile należało, dając stosunkowo znaczną subwencyę (12.000 zł. rocznie) i nikt, kto się liczy z gwałtownemi potrzebami naszej ubogiej prowincyi, nie będzie żądał, aby sejm z krzywdą najważniejszych spraw humanitarnych i oświaty, bawił się w teatromana i mecenasa opery, która bądźcobądź idzie po szkołach i po szpitalach, zwłaszcza w kraju, gdzie przez wzgląd na przykre ekonomiczne stosunki nie da się żadną miarą zastosować przysłowie: *Et haec facienda et haec non ommittenda.* Domagać się zaś subwencyi od gminy miasta Lwowa, znaczy nie znać zupełnie jej stosunków. Miasto, które aby polepszyć stan swych szkół, nakładać musi osobny i przykry podatek od czynszów, które nie może się zdobyć na umieszczenie nowego polskiego gimnazyum, przyznanego przez rząd, i zwleka dlatego wprowadzenie w życie tak gorąco upragnionej instytucyi — to miasto ma subwencyonować teatr, i zarabiać sobie tym sposobem na tytuł nadpełtewskich Aten?..

— **Zupełną odwilż** mamy od wczoraj. A co błota! Właściciele domów bodaj na schyłku zimy powinniby dać dowód, że pojmują swe obowiązki jako obywatele miejscy, nakazując stróżom rychło i starannie usunąć z pod nóg przechodniów na chodnikach rozciecze śniegowe, w których wczoraj i dziś rano jeszcze brnąć było trzeba po kostki.

— **Zarząd „Ogniska"**, Towarzystwa akademików Polaków w Wiedniu, ogłosił sprawozdanie z czynności swych w pierwszem półroczu 1874/5. Udział członków w tym czasie był żywszy niż dawniej, liczba ich bowiem doszła 100. Duch prawdziwie koleżeński i ogólna harmonia sprzyjały bardzo rozbudzeniu życia towarzyskiego, do czego przyczyniły się nie mało częste produkcye muzyczne i deklamacye, oraz odczyty i wykłady. Założona w roku zeszłym kasa pożyczkowa, której fundusze znacznie się powiększyły, w chwilach potrzeby bardzo pożądaną przynosiła pomoc. Dochód w tym czasie wynosił od członków zwyczajnych 344 zł., od wspierających 211 zł., wydatki zaś 436 zł. Biblioteka Towarzystwa powiększyła się o 1185 tomów, głównie darami życzliwych osób i księgarń. Czasopism posiadało «Ognisko» 12 politycznych, 11 literackich i naukowych i 3 humorystyczne. W końcu sprawozdania zarząd składa wszystkim dawcom szczere podziękowanie.

— **Pamiętne weselisko.** W miasteczku węgierskiem Rima Szeck pod Miskolczem odbyło się w ostatki zapust wesele, na którem 116 osób zachorowało skutkiem spożycia zepsutego mięsa, a z tych 6 już dotychczas umarło. Na domiar nieszczęścia nie ma w tem miasteczku stale zamieszkałego lekarza, któryby w pierwszej zaraz chwili udzielił był pomocy nieszczęśliwym.

— **Ważne zabytki starożytne** wykopano niedawno w Orvietto we Włoszech. Zabytki te znajdowały się w wielkich grobowcach niewiadomo dotąd czyich. Uczeni wyprowadzają z nich wniosek, że właśnie w miejscu, gdzie je znaleziono, położone było starożytne Volsinii, jedno z dwunastu historycznych miast Etrurii.

— **Wykopaliska na Eskwilinie.** Wspomnieliśmy niedawno o wielkiem dla artystycznego świata zdarzeniu: o wykopaniu na Eskwilinie w Rzymie pięciu nadzwyczajnej piękności posągów. O cennych wykopaliskach tych podają dzienniki rzymskie bliższe szczegóły. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa na miejscu, gdzie posągi owe znaleziono, wznosiły się przed wiekami domy rodziny Lamia, których ogrody, według opisu Filona Judeusza, posła żydowskiego do cesarza Kaliguli, przytykały do ogrodów Mecena. Wspomniony cesarz przyjmował Filona Judeusza właśnie w domu Lamiich i pokazywał mu obydwa ogrody, niezwyczajnie piękne i wspaniale urządzone. Pięć posągów, o których mowa, znaleziono w gmachu, którego estrada prześlicznie wyłożona jest alabastrem. Najpiękniejszym z posągów jest nimfa, występująca z wody, z białego greckiego marmuru naturalnych rozmiarów. Rąk tego posągu dotychczas nie znaleziono; jeden z artystów rzymskich dorobił je i posąg wystawiony został w muzeum kapitolińskiem. Drugim z wykopanych posągów jest kolosalnych rozmiarów Bachus, bez nóg, wykonany w bardzo pięknym stylu i oddający mianowicie znamiona zniewieściałości bożka, którego przedstawia. Trzeci posąg przedstawia w pół-biuście wizerunek cesarza Kommoda, jako boga Herkulesa. Wykonany jest ten posąg w greckim marmurze i spoczywa na piedestalu, na którym przedstawiony jest Atlas ze znakami zwierzyńca niebieskiego, oraz na dwóch powabnych postaciach amazonek w postawie klęczącej. Czwarty posąg składa się z dwóch pół-figur Trytonów, wykonanych w greckim marmurze stylem bardzo pięknym. Godnym uwagi jest zwłaszcza gniewny wyraz twarzy tych postaci. Muszle, pouczepiane na głowie i członkach Trytonów, rozumie się nie prawdziwe ale wyrzeźbione, wcale nie psują wyrazu całości. Piątą w końcu rzeźbą wykonaną jest głowa Antinousza, także w greckim marmurze wykonana. Prześliczną ma być ona zwłaszcza w profilu. Później wykopano ramiona, ręce i nogi należące do tej statuy, na których wyraźne jeszcze znajdują się ślady farb, któremi cała rzeźba była pokrytą.

— **Nekrometer.** Tak nazwał profesor Bouchat w Paryżu przyrząd fizykalny swego pomysłu, zapomocą którego sprawdzić można na pewne czy w organizmie ludzkim śmierć nastąpiła rzeczywiście, czy też jest tylko pozorną. W 1100 wypadkach znalazł profesor Bouchat zgodnie, że ciepło zwłok ludzkich nigdy nie jest większe nad 20° Celsyusza i na zasadzie tego doświadczenia oparł konstrukcyę swego »nekrometru«.

Notatki literacko-artystyczne.

> **Suffczyński Kajetan** (K. S. Bodzantowicz) autor *Rodziny konfederatów*, *Muszkietera*, zapowiedzianej przez Żupańskiego powieści *Zawsze oni* i innych, ceniony tak słusznie a zgasły przedwcześnie, bo w chwili, gdy twórczość jego trwała w całej pełni, zostawił ostatni ślad swojej myśli, w wydrukowanym w *Sobótce* prologu do niedokończonego opowiadania historycznego p. t. *Pan marszałek Sanocki* (Filip Radzimiński), Piękny ten ułomek ponowił nasz żal po stracie znakomitego powieściopisarza. Byliśmy świadkami niezmiernej gorliwości i skrzętności, z jaką nieboszczyk zbierał materyały do tej powieści, którą śmierć niestety przerwała. Ś. p. Kajetan odbywał w tym celu nawet podróże i zgromadził wiele ciekawych i nowych szczegółów, których nie dane mu było zużytkować. Nie doprowadził nawet do udziału bohatera w konfederacyi barskiej, lecz tylko we wstępie niejako skreślił opis różnych wypadków, stojących z przedmiotem w pośrednim czy bezpośrednim związku i podał zwięzłą genealogią Radzimińskich, niektóre epizody z konfederacyi, ciekawsze zdarzenia w Sanockiem itd. Jedne z nich są już zkądinąd choć nie tak dokładnie znane, jak pojedynek Tarły z Poniatowskim i przystąpienie do konfederacyi Ossolińskiego, wojewody podlaskiego w skutek obelgi zadanej podczaszemu sanockiemu, Wiktorowi — inne całkiem nowe, jak zajście Filipa Radzimińskiego z krewnym księciem Czetwertyńskim, starostą utajgrodzkim, krwawe zatargi między Wielowiejskim a Trzecieskim o panią Dramińską itp. Ustęp, jaki znajdujemy w *Sobótce*, lubo fragmentaryczny i nie nawiązany jeszcze dość do całości, stanowi dla siebie pewną całość, i czyta się z wielkiem zajęciem. Tuż za Kajetanem spotykamy brata jego, znanego zaszczytnie autora poematów *Moich snów* i *Na dzisiaj*, p. Stanisława Suffczyńskiego. Piękny wiersz jego p. n. *Gość z Nieba*, kończy się następnym czterowierszem:

Czy pieśń jednak wiarę wzbudzi,
I nie marnie na świat padnie,
Tego myśl już nie odgadnie,
Tylko serce dobrych ludzi...

Pan Jan Amborski, lektor języka francuzkiego na wszechnicy lwowskiej, znany z kilku cennych monografii z zakresu literatury francuzkiej, zasilił *Sobótkę* pięknem studyum o Bérangerze. W krociuchnym wstępie przeprowadził trafną myśl, że »nie ma może odpowiedniejszego miejsca na wspomnienie o jednym z najznakomitszych poetów Francyi i jednym z najzacniejszych jej obywateli, jak w książce złożonej w hołdzie zasłudze i cnocie poety i obywatela«. Autor wybornie scharakteryzował stanowisko genialnego piosenkarza, zachwycającego uczuciem, prostotą i naturalnością utworów swoich w chwili, gdy »literatura jak niemłoda niewiasta pragnąca jeszcze być przyczyną serdecznych pożarów, bieliła się i różowała, przypinała koki i kładła muszki, zdobiła się we wstążki i kwiatki«, gdy panowały wszechwładnie: »sentymentalność sztuczna, polowanie na metafory i mitologiczne obrazy, ubieganie się za szczegółkami, stroikami, misternemi konceptami — że nie powiem szaradami i logogryfami«. Béranger tem więcej ujmuje i zachwyca, gdy go się stawia obok znakomitych zkądinąd poetów jak Lamartine, ów zapłakany panicz, który przez całe życie jęczy na los, choć mu Francya ani tytułów, ani godności, ani złota nie szczędziła«. Nie kwili on jak Lamartine, ani też nie bawi się w ognie sztuczne, jak V. Hugo, który czasem brylantowym fajerwerków zasypuje zachwyconą gawiedź, oślepia ją blaskiem paradoksów, hukiem racy przeraża i odurza«.

Artykuł p. Amborskiego odznacza się trafnością sądu i prawdziwie francuzką lekkością opowiadania. Jest to jeden z tych pisarzy, który nigdy nie znudzi — co jest wielką i nie tak łatwą do nabycia, jakby się zdawać mogło zaletą.

El....y w wierszu p. n. *Powrót do domu*, opisuje radość podróżnika w chwili, gdy staje w rodzinnem miejscu. Utwór ten podobnie jak

inne poezye Asnyka, celuje świetnością formy. Oto jak kończy się ustęp poświęcony powitaniu wioskowego cmentarza:

Lecz nic nie było słychać — prócz tych szmerów,
Co się być zdają nadziemskich eterów
Falistem drżeniem — i spływają w pieśni
Gdy je noc ujmie w dźwięk i ucieleśni,
I nic nie widać — prócz tej gry znikomej,
Drżącego światła i przelotnych cieni,

Która na fali powietrza ruchomej
Niepewne kształty rysuje w przestrzeni
I z krzyżów, krzewów i głazów cmętarza
Coraz to nowe widziadła wytwarza.

Lecz ujrzał za to w księżycowym blasku
Śród innych mogił kamienny grobowiec —
Spojrzawszy, przykląkł na ziemię wędrowiec
I złożył głowę na wilgotnym piasku,
I przytulony do zimnego głazu,
Leżał bez ruchu, życia i wyrazu.

Łza mu z suchego nie pociekła oka,
Ani też jękiem nie drżała pierś pusta,
Modlitwy nawet nie szeptały usta —
Bo wszystko boleść stłumiła głęboka,
Rzucając sercu, co padło zranione,
Nieprzytomności i szału zasłonę.

— **Akademia umiejętności.** Na posiedzeniu komissyi antropologicznej odbytem pod przewodnictwem prof. Dra Majera w d. 5. b.m. dokonano przedewszystkiem wyboru sekretarza, którym według dawniejszej uchwały miał być jeden z pomiędzy trzech sekretarzy sekcyjnych. Wybór jednomyślny padł na Dra Izydora Kopernickiego. Następnie Dr. Lutostański odczytał wypracowany przez siebie projekt instrukcyi do zbierania wiadomości statystyczno-antropologicznych. Projekt ten, wyczerpujący wszystkie szczegóły statystyki żywotności, przyjęty w zasadzie, odstąpiony jeszcze został przewodniczącemu, ażeby w porozumieniu z Dr. Lutostańskim zastosować go bliżej do ogłoszonej już dawniej instrukcyi etnologicznej i badań antropologicznych w rozumieniu ściślejszem. Tym sposobem dopełnią się już wszystkie instrukcye, które po ustanowieniu korespondentów w różnych stronach kraju, niezwłocznie rozesłane zostaną. *Zadanie komissyi wyszukania korespondentów celem zbierania odpowiednich wiadomości wieleby się ułatwiło, gdyby osoby poczuwające się do tej naukowej posługi powodowane miłością przedmiotu, z tą zacną swoją chęcią same zgłosić się raczyły pod adresem Akademii umiejętności w Krakowie.* Liczy w tej mierze komissya przedewszystkiem na światłych duchownych wszelkiego obrządku, lekarzy i nauczycieli; wszakże i każdy obywatel ziemski miałby tu łatwą sposobność przysłużenia się publicznej sprawie skuteczną pomocą. W końcu posiedzenia Dr. Kopernicki przedstawił czaszkę wydobytą obok przedmiotów bronzowych z kurhanu we wsi Daniłowiczach gub. Mińskiej i nadesłaną mu do zdeterminowania przez p. Zawiszę. Jej wskaźnik obliczony na 75, okazał, że należy ona do długogłowych, i że tym sposobem, zatrzymując powszechną cechę czaszek kurhanowych, różni się widocznie od budowy czaszek właściwych ludności słowiańskiej obecnej epoki.

Miejskie muzeum przemysłowe.

(λ.) Ważne wypadki, jakie w ostatnich kilku miesiącach odbywały się za granicami Galicyi, i absorbowały prawie zupełnie uwagę ogółu, oderwały i nas od systematycznego śledzenia spraw miejscowych a między niemi i rozwoju miejskiego muzeum przemysłowego we Lwowie. To też zwiedzając ten piękny zakład po kilkumiesięcznej przerwie, znaleźliśmy go w stanie zupełnie przeobrażonym; zmienił on się nie do poznania.

Napływ rozmaitych przedmiotów, częstokroć bardzo cennych, bądź to na stałą, bądź też na chwilową wystawę, spowodował rozszerzenie muzeum. Prócz wszystkich sal na pierwszym piętrze zabudowania strzeleckiego, zajmuje obecnie ta instytucya kilka pokojów w parterze a prócz tego jeden pokój na pomieszczenie doborowego i już wcale licznego księgozbioru.

Z rozszerzeniem lokalności dokonanem zostało umiejętne ugrupowanie i ustawienie przedmiotów. W salach pierwszego piętra wystawione są liczne okazy przemysłu zagranicznego. Do znanych już naszym czytelnikom przybyły w czasach ostatnich następujące przedmioty: Prześliczny garnitur mebli, zakupiony przez zarząd muzealny we Wiedniu. Pięknością wyrobu odznacza się przedewszystkiem stół okrągły i szafka; imitacya hebanu. Płyta u stołu a główne ściany w szafce wykładane są mosiężnemi paskami; jest to istotnie arcydzieło w swoim rodzaju. Obok tego garnituru jest wystawiony fotelik, kompozycyi Storka (we Wiedniu), istne cacko, własność Wł. hr. Dzieduszyckiego.

Na środku głównej sali ustawione są na stelażach fotografie mebli starożytnych, których wystawa odbyła się w maju roku zeszłego w Wiedniu w muzeum dla sztuki i przemysłu. Jedna z tych fotografii przedstawia sekretarzyk roboty wykładanej, dar królowej Maryi Leszczyńskiej dla pewnej rodziny polskiej w XVIII. stuleciu. Prócz tych fotografij ustawione są na stelażach „*stygmatypie*“ od p. Waldheima z Wiednia.

Jedna szafka w sali głównej zajętą jest przyborami kościelnemi ofiarowanemi przez ks. L. Sapieżynę dla nowozbudowanego kościoła w jej dobrach.

Na osobliwszą wzmiankę zasługuje wcale obfity, bo około 200 sztuk liczący zbiór odlewów gipsowych architektonicznych, zakupionych przez muzeum lwowskie w wiedeńskiem muzeum dla sztuki i przemysłu. Zwiedzającym muzeum zalecamy gorąco bliższe rozpatrzenie się w tych odlewach; są to arcydzieła w całem tego słowa znaczeniu; uderza w nich nietylko sam rysunek ale co więcej mistrzowskie wykonanie.

Gdy już mowa o odlewach gipsowych, musimy także wspomnieć o odlewach gipsowych z Hildesheimskiego skarbca (*Hildesheimer Schatz*), zakupionych w Wiedniu w muzeum dla sztuki i przemysłu. Na wzmiankę zasługują także odlewy terrakotowe, dar fabryki w Inzersdorf, tudzież angielskie taflе majolikowe do wykładania ścian, zakupione przez nasze muzeum.

Dalej przybyły na wystawę: Wyroby rzeźbiarskie p. Sokulskiego we Lwowie, z których ramka florentyńska odszczególnia się znakomitem wykończeniem (rysunek p. Zacharjewicza). Wyroby złotnicze Malcza w Warszawie i Fourniera w Paryżu; własność p. Juliana Pogórskiego. Z tych wyrobów odznacza się srebrna waza z kubkami, wartości 1500 rubli, prześlicznem wykończeniem. Wzór roboty ślusarskiej, dar p. Karola Tagleichta w Wiedniu, niemniej wart uwagi; jest to stalowy t. z. „kroksztyn“, bardzo pięknie wykonany.

Karol Pietsch, fabrykant maszyn we Lwowie darował muzeum już dawniej model stałej maszyny parowej i misternie wykończony model sieczkarni ręcznej. P. Iskierski wystawił wagę do dokładnego oznaczenia ilości skrobi (krochmalu) zawartej w ziemniakach. Hr. Branicka darowała muzeum okazy architektury maurytańskiej z Alhambry. Muzeum oryentalne w Wiedniu nadesłało dotychczas tylko wazon chiński z gliny, malowidło chińskie na szkle i charakterystyczne szkice.

Na największą pochwałę zasługują wyroby szkoły snycersko-przemysłowej, założonej i utrzymywanej w Rymanowie przez hrabinę z Działyńskich Potocką; jest tam wszystkiego 13 okazów, ale każdy przedmiot jest tak wzorowo wykończony, że śmiało może rywalizować z najpiękniejszemi wyrobami zagranicznemi. Pomiędzy temi okazami są ramki rzeźbione przez pewnego pastuszka po dwutygodniowej nauce w szkole rymanowskiej. Gdyby nie źródło, z którego czerpiemy te data, nie dalibyśmy wiary, że ramki, o których mowa, wyrzeźbił uczeń tak początkujący; mogłyby one być ozdobą każdej wystawy sklepowej.

Przy tej sposobności musimy zwrócić uwagę pp. właścicieli sklepów galanteryjnych, że wyrządziliby wielką przysługę przemysłowi krajowemu, gdyby wyroby tego rodzaju brali w komis; słyszeliśmy, że miejskie muzeum przemysłowe upraszano o pośrednictwo w rozsprzedaży wyrobów uczniów szkoły rzeźbiarskiej w Rymanowie.

W salach parterowych umieszczone są okazy przemysłu krajowego. W ostatnich czasach przybyły okazy kamienia do brukowania ulic; są tam okazy kamienia z Snopkowa, Potylicz, z Kamionki wołoskiej, Brzozdowiec, Strzelisk, Rawy, Suchodół itd., nie ma tylko kamienia mającego sławę nawet za granicą, t. j. trembowelskiego. Trudno domyśleć się, jakie powody wstrzymują zarząd tych kamieniołomów od wysłania swych okazów na wystawę.

Paniom, zwiedzającym muzeum, zalecamy osobliwie przypatrzenie się wzorowym urządzeniom kuchennym, wystawionym w sali parterowej. W wystawie tej znajdują się wszystkie naczynia kuchenne, w jakie każda kuchnia domowa zaopatrzoną być powinna.

W działach przemysłu krajowego są jeszcze liczne okazy fajansu z Lubyczy pod Rawą, naczynia Częstochowskie, Lwowskie wyroby garncarskie (p. Krzaczkowskiego), wyroby garncarskie z Kołomyi, szkła z huty w Pieniakach itd.

W końcu zwrócić musimy uwagę szanownego obywatelstwa na prowincyi, że należałoby cenniejsze okazy przemysłu domowego, przechowane w niejednym domku szlacheckim, przysłać na wystawę muzeum przemysłowego we Lwowie.

OSTATNIA POCZTA.

Z Opawy telegrafują do *Presse*, że d. 8. b. m. zrana umarł w Raduu pod Opawą udzielny książę Blücher-Wahlstadt, krewny słynnego Blüchera.

Stowarzyszenie komunalne w Gradcu uchwaliło d. 8. b. m. przez aklamacyę wystosować do prezydenta Izby deputowanych, dr. Rechbauera, adres zaufania, za wspieranie rządu.

Na posiedzeniu komissyi kolejowej austryackiej Izby deputowanych w d. 7. b. m. przedłożył już dr. Herbst, jako sprawozdawca, zredagowany przez siebie art. 1szy o zmianie ustawy z 20. maja 1869 r. co do kolei przemysko-łupkowskiej. Według wniosku p. Herbsta, artykuł ten ma brzmieć:

„Upoważnia się rząd, aby Towarzystwu pierwszej kolei żelaznej węgiersko-galicyjskiej udzielił 1,800.000 zł. w notach w. a., jeżeli rzeczonemu Towarzystwu udzieli rząd węgierski takiego samego zasiłku, czy to przez danie zaliczki w gotówce w tej samej wysokości, czy to przez podwyższenie rękojmi dla części pierwszej kolei żelaznej węgiersko-galicyjskiej, leżącej w krajach korony węgierskiej, o roczną kwotę 139.836 zł. w srebrze na przeciąg lat sześćdziesięciu.

Z udzielonego upoważnienia można dalej wtedy tylko zrobić użytek, kiedy c. k. uprzyw. austryacki zakład kredytowy dla handlu i przemysłu wypłaci Towarzystwu 2,500.000 zł. na częściowe pokrycie ubytku kapitału zakładowego tejże kolei.“

Po bardzo krótkiej rozprawie artykuł 1szy przyjęto w powyższem brzmieniu. Co do art. 2go wniósł dr. Herbst następującą stylizacyę: „Pod względem oprocentowania i zwrotu wymienionej w art. 1ym zaliczki zastosowane być mają przepisy art. XVIII koncesyi z 11. września 1867 (L. 180 D. p. p.)“ Tak art. 2gi jak następny 3ci przyjęto bez rozpraw.

Austryackie Ministerstwo handlu przedłożyło w Izbie d. 9. b. m. projekt taryfy od osób dla kilkunastu kolei żelaznych. Izba przyjęła ustawę o podatku domowym aż do §. 18.

Korespondent wiedeński *Czasu* pisze pod d. 8. b. m.: „Wczoraj pisałem wam, iż termin wyjazdu N. Pana do Dalmacyi jeszcze nie jest ściśle oznaczonym. Dziś mogę wam bliższe podać szczegóły. Namiestnik Dalmacyi br. Rodicz przybył właśnie do Wiednia. Cesarz wyjedzie ztąd dopiero około 15. kwietnia do Tryestu, zkąd dalej uda się w podróż do Dalmacyi. N. Pan odbędzie tę podróż sam, t. j. arcyksiążę Rudolf nie będzie mu towarzyszył. Orszak cesarski będzie przeważnie wojskowy. N. Pan zwiedzi Polę, Zadar, Dubrownik, Split, Cattaro, port w Fasanie, tudzież wyspy Lesinę i Lissę i zabawi przeszło dwa tygodnie w Dalmacyi.

O spotkaniu z królem Wiktorem Emanuelem nie ma mowy, zwiedzenie wyspy Lissy, pamiętnej z r. 1866 i zwycięstwa tam odniesionego przez Tegetthoffa wyklucza już samo przez się myśl zjazdu z królem włoskim. Natomiast — jak to się zazwyczaj dzieje — król włoski wyśle do Dalmacyi reprezentanta swego celem przywitania monarchy austryackiego w imieniu sąsiada. Poseł włoski przy dworze wiedeńskim jen. Robilant konferował w tej mierze ostatniemi dniami z ministerstwem spraw zagranicznych.

Według prywatnego telegramu *Czasu*, Zakład kredytowy miał czystego zysku w r. 1874 przeszło 5 milionów złr. Conto procentów 2 miliony, conto prowizyi 650,000, zysk z konsorcyum 1,400.000. Rząd czyni zawisłą pomoc udzielić się mającą kolei Albrechta od tego, aby instytut finansujący (*Oester. Allg. Bank* (podobnie jak to zrobił Zakład kredytowy z koleją Przemysko-Łupkowską) zysk swój zwrócił. *Wiener Bauverein* uprasza rząd o pozwolenie puszczenia akcyj na 75 złr.

W bawarskiej Izbie deputowanych minister wojny przedłożył projekt ustawy względem nadzwyczajnego kredytu wojskowego na 3,827,000 zł. jako uzupełnienie kredytu w zeszłym roku uchwalonego na cele uzbrojenia.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło nagłość wniosku: iż żaden cudzoziemiec nie może bez zezwolenia ministra robót publicznych wybranym być prezesem jakiegokolwiek towarzystwa kolei żelaznych.

Agence Havas donosi, że utworzony będzie gabinet, w którego skład wejdą: Buffet, Audiffret-Pasquier, Dufaure, Leon Say, Wallon, Decazes, Cissey, Montaignac, Caillaux.

Serrano 9. marca złożył swe hołdy królowi Alfonsowi.

Odezwa przez 26 biskupów anglikańskich podpisana oświadcza się przeciw usiłowaniom rytualistów, które były powodem odsunięcia się duchowieństwa od laików. Odezwa wzywa ściślejszą radę laików i duchowieństwo do wspólnego działania przeciw dążnościom romańskim rytualistów, i w celu przeprowadzenia w kościele urzędowym zasad reformacyi.

Izba niższa angielska odrzuciła 224 głosami przeciw 61 wniosek o zniżenie etatu armii czynnej.

Odpowiedź rossyjska na okólnik turecki mówi: Hiszpania oświadczyła, że notyfikacya w Bukareszcie o wstąpieniu na tron króla Alfonsa, zaszła tylko przez nieznajomość zwyczajów. Porta oświadczyła, iż poprzestaje na tem tłumaczeniu, a uznanie króla Alfonsa przez Portę nastąpi niebawem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 10. Marca. Wydział kolejowy uchwalił wszystkiemi głosami przeciw dwom wejść w specyalne obrady nad projektem ustawy o połączeniu koleji czeskiej północno-zachodniej z południowo-północno-niemiecką, z morawską koleją graniczną i koleją grussbachska.

Wersal, 9. Marca. Buffet odmówił udziału tak w kombinacyi wczoraj ogłoszonej (obacz *Ostatnią pocztę*) jak i w tej, którą proponuje grupa Wallona.

W Zgromadzeniu narodowem dziękował Buffet za ponowny wybór na prezydenta. Minister wojny wniósł projekt do ustawy o skróceniu terminu uruchomienia dla rezerwy. Przy obradach nad ustawą o kadrach przyjęto poprawkę, według której jeden tylko kapitan przypada na kompanię.

Madryt, 9 Marca. Poseł hiszpański w Berlinie, Merry, wyjeżdża wkrótce; wiezie on z sobą order złotego runa dla Mac-Mahona i Bismarcka.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

W teatrze hr. Skarbka.

We Środę dnia 10. Marca 1875.

Pod artystycznem kierownictwem

BOLESŁAWA ŁADNOWSKIEGO.

HAMLET

królewicz duński

Tragedya w pięciu aktach W. Szekspira.

OSOBY:

Klaudyusz, krol duński	P. Zamojski.
Gertruda, kr., matka Hamleta	Pni. Aszpergerowa.
Hamlet, syn poprzedniego, a synowiec teraźniejsz. króla	P. Łaŀnowski.
Polonjusz, szambelan	P. Zboiński.
Ofelia, jego córka	Pna. Deryng.
Laertes, jego syn	P. Woleński.
Horacy, przyjaciel Hamleta	P. Nowakowski.
Gildenstern)	P. Galasiewicz.
Rozenkrantz) dworzanie	P. Dulęba.
Ozryk)	P. Dębicki.
Marcellus	P. Dyliński.
Bernardo	P. Zieliński.
Duch ojca Hamleta	P. Hubert.
Aktorka	Pni. Linkowska.
Aktor 1.	P. Konarski.
Aktor 2.	P. Łucyan.
Ksiądz	P. Nowicki.
Grabarz 1.	P. Linkowski.
Grabarz 2.	P. Skalski.

Służba, dworzanie, panowie, żołnierze, parobcy, damy.

Reżyser pan Konarski.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9. Marca

Hotel Żorza.

Pp. A. Kreb, z Tarnopola. — I. Baschny, z ossyi. — K. Guszkowski, z Nowego miasta. — J. łyszkowski, z Rybotycz.

Hotel Krakowski:

Pp. S. Niezabitowski, z Rzepedzia. — A. Roański, z Ciemierzynca. — M. Sobolewski, z Runka.

Hotel Angielski:

Pp. W. Łuczakowski, z Tarnopola. — K. Aytas, z Lisowic. — A. Kociatkiewicz, z Albanówki.

Hotel Europejski.

Pp. F. Czerkawski, z Metyniowa. — G. Bańowski, z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 9. Marca.

Pp. P. Komorowski, do Bilinki. — B. Komarnicki, do Sasowa. — E. Hohendorf, do Byszowa. — A. Morgenbesser, do Czerniowiec. — G. Gedroyc do Krakowa. — H. Kampfe, do Lubyczy. — J. Terlecki, do Grabowca. — K. Torosiewicz, do Ostrowa — R. Ficałowicz, do Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10. Marca 1875.

Barometr 728.65mm. Psychrometr suchy — 1.38°C. Psychrometr wilgotny —1.75°C. Prężność pary 4·79 mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW4. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin Temperatura powietrza —1·1°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południn o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48. (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 9. Marca 1875.

		płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	228	75	231	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	"	144	50	146	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		236	—	238	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	85	70	86	20
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.		76	40	77	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe		85	70	86	30
Banku hipoteczn. gal.		89	90	90	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego.		97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.		89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		86	25	86	90
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		90	—	91	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	—	17	—
" Stanisławowa		14	75	16	25
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	22
" cesarski		5	18	5	24
Napoleond'or		8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski		8	95	9	12
Rubel rossyjski srebrny		1	6·	1	70
" " papierowy		1	53 1/2	1	54 1/2
Pruskie bilety kasowe		1	63 1/4	1	64 1/2
Srebro		106	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. Marca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	71 50	71.60
" " w srebrze	75.90	76.—
Losy z r. 1839 całe	273.—	275.—
" " 1839 piąta część	249.—	250.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
" " 1860 po 500 zł. 5-prc.	112.60	112.80
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.10	115.85
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.65	139.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21. –	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.25	83.75
Galicyi	86.30	86.70
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.90	77 90
Węgier	79.—	79.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	129.75	130.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	220.—	220.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	780.—	785.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	960.—	962.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	432.—	433.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	180.75	181.25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w a.	1965.—	1970.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224.75	225.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	144.—	144.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	293.—	294.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.25	133 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	116.—	116.50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.35	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
" " " " " " 36 " 6-prc.	89.50	90.—
" " " " " " 36 " 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.50	—.—
" " " po 5 prc.	85.80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.25	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	99.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87.—
" " " po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	68.—	68.50
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.–	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
" " " 100 zł. w. a.	92.25	92 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
" " " " " II. emisyi	102.—	102.25
" " " " " III. "	100.—	100.25
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78.50	79.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74 80	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.75	169.25
Clarego po 40 zł. m. k.	27.25	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.25
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.25	27.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.25	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	34 50	35.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
" " " 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	22.–
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.20	95 30
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.45	92.65
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54 10	54.20
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.50	111.65
Paryż za 100 fr.	44 15	44.20
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	5.25	5.26
" peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8 89	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.15	105.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	79
" " " w srebrze	76	—
Losy z 1860 roku	112	60
Akcye banku wiedeńskiego	961	—
" " kredytowego	231	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	25
Srebro	104	90
Napoleond'or	8	88
Dukat	5	24
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(791 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3314. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że na dniu 16. marca 1875 na dniu 7. kwietnia 1875 i na dniu 7 maja 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna przedaż w drodze egzekucyi realności pod Nr k. 16 w Cieniawie położonej z chałupy, ogrodu i kawałka ornego pola się składającej Michała Skalmuczyna własnej na zaspokojenie należytości Mojżesza Paufera w kwocie 11 złr. 10 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 160 zł. a wadyum kwota 16 zł. Dalsze warunki licytacyi i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rożniatów dnia 1. października 1875.

(807 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6266. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sporze egzekucyjnym c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedoremu Danyłyszyn celem zaspokojenia kwoty 150 złz. a względnie 147 złr. w. a. z odsetkami po 12% od 28. czerwca 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszymi odsetkami po 3% od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, następnie na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 złr. 2 cent. w. a. już poprzednio przyznanych, i kosztów niniejszych w kwocie 3 złot. reńsk. 81 centów wal. austr. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 29/15 w Słobodzie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na terminach mianowicie dnia 20. Marca 1875. 20. kwietnia 1875 i 20. maja 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem w budynku sądowym, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć przed licytacyą zakład w kwocie 40 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej.
3. Na pierwszych dwóch terminach będzie realność w mowie będąca tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej — zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną

Reszta warunków licytacyjnych może być każdego dnia w t. s. registraturze przejrzaną.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Bolechów dnia 8. listopada 1874.

(822 2 - 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1742. Celem zabezpieczenia sukna i innych materyałów na odzież dla sług c. k. Sądów, należących do okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego na rok 1875/6., odbędzie się w sali wspomnionego Sądu wyższego na dniu 19. marca 1875. o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 7.646 złr. 46½ ct.

O jakości i ilości o pojedyńczych cenach fiskalnych, warunkach licytacyjnych i dotyczących wzorach, zasięgnąć można wiadomość każdego dnia przed terminem wyż oznaczonym w godzinach urzędowych w biurze prezydyalnem lwowskiego c. k Sądu krajowego, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5/100 ceny fiskalnej wynoszące z dokładnem wyrazeniem cen nietylko cyframi ale też i literami — w oznaczonym terminie wniesione być mają; przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, w których cena nie w pewnej sumie lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić się mających oznaczona będzie, lecz tylko w ogóle niższa o pewny procent, — cena od jakiej bądź przez innego oferenta wnieść się mającej ceny ofiarowana by została, tak jak oferty spóźnione lub nie ułożone wedle przepisów uwzględnionemi nie będą.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów, dnia 5. marca 1875.

(754 2—3) **Edykt.**

L. 6272. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 392 zł w. a. z pn. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu u Felixa Seńkowskiego się należącej, odbędzie się na dniu 31. Marca, 29. Kwietnia i 25. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 51 w Stubieńku położonej, do Feliksa Seńkowskiego należącej, na 900 zł. w. a. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod warunkami w uchwale z 25. Listopada 1874, l. 6282 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zajęcia i oszacowania, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

Radymno dnia 25. Listopada 1874.

(625 1—3) **Edykt.**

Nr. 341. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa niniejszem posiadacza wekslu oryginalnego z daty Złoczów 14. Lutego 1869 na 500 złr. a. w. opiewającego, w Złoczowie, trzy miesięcy a dato płatnego, na rzecz Jzaka Hamera, przez Józefa From ma, akceptowanego, w c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie przy l. 10194/870 zaskarżonego, ażeby takowy, sądowi w przeciągu dni 45 od dnia trzeciego zamieszczenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej przedłożył, inaczej takowy uznany zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 6. Lutego 1875.

(773 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 859 kar. We Wrześniu 1870 przydybano koło karczmy Pauszowieckiej klacz kasztanowatą średniego wzrostu koło 12 lat mającą, wózek stary kształtu węgierskiego na żelaznych osiach, naszylnik ze sznura z żelaznym łańcuszkiem i jedną szlę postronkową niewiadomego właściciela za 17 złr. 89 ct w. a. sprzedano.

Wzywa się właściciela tychże do udowodnienia prawa w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia, inaczej pieniądzy do kasy rządowej oddane zostaną.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 8. lutego 1875

(779 1—3) **Edykt.**

Nr. 12414/874 kar. C. k. Sąd obwodowy jako karny w Tarnopolu niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż:

1) dnia 21. października 1870 znaleziono na polu w Cebrowie konia zwykłej rasy chłopskiej, do którego kradzieży Mikołaj Haczyński za zbrodnię morderstwa zasądzony się przyznał — właściciela jednak nie podał. Konia tego sprzedano w drodze publicznej licytacyi — i uzyskaną z tąd kwotę w przechowanie sądowe przyjęto.

2) dnia 1. lutego 1873 przytrzymała policya miejska w Tarnopolu, parę koni rasy chłopskiej, do niewiadomego właściciela należących — a przez niewiadomego sprawcę skradzionych — które to konie w drodze publicznej licytacyi sprzedano, i uzyskaną z tąd kwotę w przechowek sądowy przyjęto.

Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli koni, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, swoje prawa własności do tych koni, względnie do uzyskanej ceny kupna udowodnili, gdyż inaczej kwoty te na rzecz skarbu Państwa jako przepadłe uznane będą.

Tarnopol 12. Stycznia 1875.

(780 1—3) **Edykt.**

Nr. 24355. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza zgubionego wekslu z daty Lwów 2. Stycznia 1846 w dniu 1. Maja 1846 płatnego, na 815 zł. Mk. w cwancygierach srebrnych opiewającego, przez Jakóba Herza Bernsteina wystawionego, a Kazimierza hr. Jabłonowskiego akceptowanego, by tenże weksel w tutejszym Sądzie w dniach 45 złożył, gdyż w przeciwnym razie takowy jako umorzony uznanym zostanie.

Tarnów dnia 31. Grudnia 1874.

(776 1—3) **Edykt.**

L. 36046. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem wszystkich wierzycieli, którzy do dawnej ceny kupna dóbr Kobierzyn tabelą płatniczą byłego Sądu szlacheckiego Tarnowskiego z dnia 8. Czerwca 1833 L. 7756 rozdzielonej mogą mieć jakąś uzasadnioną pretensyę, a w szczególności spadkobierców Salamona Bornsteina, jako to: Izraela i Jozuę Bornstein, Fany Meiseles, Jethę Halberstein, Maryą Nirnstein, Annę Posner i Agnieszkę Wohl, tudzież Goldę Bornstein, spadkobierców Wolfa Peresa czyli Paletza, Jana Kantego Bartla, Józefa Rogalę Lewickiego, Józefa Gepperta ojca, Józefa Gepperta syna, Franciszka Gepperta, Antoninę z Geppertów Wyszomirską i córkę tejże Leopoldynę Wyszomirską, Ignacego Żurowskiego, Mikołaja Żurowskiego, Magdalenę Trzecieską, Agatę Żurowską, Felicyę Brunicką, Tomasza Uzneńskiego, Antoniego Morbitzera, Zofię z Piaseckich Gebauerową, Maryanę Gebauer, Franciszkę Gebauer, Katarzynę Gebauer, Jana Gebauera, Zofię Gebauer, Teresę Brunicką, Jana Librowskiego, biednych poddanych Kobierzyna i Eufrozynę Przybyłkową wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie ich zaszłej śmierci ich spadkobierców lub prawonabywców, że w dniu 28. Lutego 1874 do L. 6455 Franciszek Gołemberski, Dom komisowy Tarnowski Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie pod firmą Dr. Kaczkowski i S. Żaba istniejący i Józefa Clement wnieśli prośbę o wydanie sobie z wyż rzeczonej ceny kupna kwotę 7773 złr. 88 cnt. w. a. na całkowite zaspokojenie kollokowanej na IX. miejscu wierzytelności 1305 dukatów z trzechletniemi procentami tudzież resztującej w depozycie tutejszo Sądowym na rachunek owej ceny kupna pozostałej sumy na częściowe zaspokojenie kollokowanej na VII. miejscu sumy 800 dukatów z trzechletniemi procentami z pozostawieniem jeduk w depozycie sumy 2601 złr. 24 cent. w. a. na pokrycie wierzytelności na VI. i VIII. miejscu kollokowanych o ile takowe jeszcze nie są zaspokojone.

W skutek rozporządzenia Prześwietnego c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 1. Grudnia 1874 L. 14535 w drodze rekursu wydanego, wyznacza się celem protokolarnego przesłuchania wyż wspomionych wierzycieli na owo podanie termin w Sądzie tutejszym na dzień 31. Maja 1875 o godzinie 10- rano.

Gdy zaś miejsce pobytu rzeczonych wierzycieli a ewentualnie ich prawonabywców lub spadkobierców nie jest wiadome, przeto celem zastępywania tychże ustanawia się dla nich kuratora w osobie adwokata Dr. Stycznia z substytucyą Adwokata Dr. Altha.

Zaleca się zatem wyż wspomionym wierzycielom a ewentualnie ich prawonabywcom lub spadkobiercom, ażeby na powyższym terminie albo sami osobiście w Sądzie stanęli, albo potrzebne informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo innego zastępcę sobie wybrali i o tem Sądowi donieśli, w ogóle wszelkich im prawnych środków obronnych użyli, ile że wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 23. Stycznia 1875.

(826) **Obwieszczenie.**

L. 1678. Z powodu rozpisania wyboru uzupełniającego jednego posła na sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego byłego obwodu rzeszowskiego, ogłasza się niniejszem na podstawie §. 22. sejm. ord. wyb. listę wyborców wzmiankowanego okręgu z tem oznajmieniem, iż reklamacye mogą być wniesione do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14. licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawniających do wyboru w powyżej wzmiankowanym okręgu wyborczym, mają w celu wydania kart legitymacyjnych, przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego którego do wyboru upoważnili.

Tych do wyboru uprawnionych, którzy nie mieszkają w kraju, wzywa się, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się u dotyczącego Starosty.

Uprawnieni do wyboru, stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 7. marca 1875.

Wykaz

posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczem większych posiadłości okręgu wyborczego

Rzeszowskiego

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Berglas Mendel	Glinik Charzewski.
Białkowskiej Kunegundy spadkobiercy	Woliczka.
Bieniaszewskie Halina, Albertyna, Antonina, Józefa Jadwiga 3ga imion, i małoletnia Antonina i Eugenia	Wysoka.
Bielski Antoni	Motycze szlacheckie.
Birnbaum Wolf	Pysznica (cum att.) Kłyzów, Olszowice, Stomiana, Studzieniec.
Błotnicki Teodor	Lipnica, Dzikowiec.
Bobrownicki Włodzimierz	Staromieście.
Bzowski Władysław	Pantalowice część.
Chmielewski Zygmunt i Magdalena Albina dw. imion Sochocka	Jawornik.
Dudyńskiego Antoniego fundacya	Godowa.
Dąbscy Marya, Stanisław i Zofia	Rudna wielka i mała.
Eule Samuel i spółka	Lubienia, Siedliska Sołonka.
Fekondo Karolina	Białobrzegi, Rakszawa.
Fedorowicz Stanisław spadkobiercy	Krzeczowice, Bóbrka.
Goldmann Mojżesz	Zabratówka.
Gozdowicz Antoni	Rakszawa.
Gumiński Ignacy spadkobiercy	Matysówka, Zalesie.
Holzer Karol	Budy, Zabójka.
Hompesch Ferdynand	Łętownia i Rudnik c: attin.
Horoch Eustachy br.	Chwałowice, Witkowice.
Horoch Kalikst br.	Brzoza, Dąbrowa, Gorzałkowice, Sadowice, Wrzawy, Nadbrzezie.
Hordyńska Zofia dożywotniczka	Zbydniów z przyległ.
Hoszowska Marya	Zagórze.
Jahl Amalia	Medynia, Węgliska.
Jakubowski Józef br.	Zuklin.
Jabłoński Wacław	Hermanowa.
Jędrzejowicz Edward	Dylęgówka.
Jędrzejowicz Helena	Błędowa, Nosówka.
Jędrzejowicz Henryk	Jasionka.
Jędrzejowicz Władysław, senior	Hyżne.
Jędrzejowicz Adam	Trzebownisko z przyległościami i Nowawieś.
Jędrzejowicz Władysław, junior	Pobitno, Załęże.
Kellerman Antoni	Głogowiec, Gniewczyna, Gorzyce górne, Gwizdów część, Jagieła, Tryncza, Ubieszyn, Wulka małkowa, ogryszkowa i Grodzisko,
Kellermann Edward	Gwizdow, Grodzisko miasteczko i dolne, Hadle, Kańczuga miasteczko, Monasterz, Niebatyce, Siedleczka i Tarnawka.
Krzyczkowski Zygmunt	Lutoryż.
Kiński Eugeniusz	Nisko z przyległ.
Komorowscy Emilia, Michalina, Władysław, Jan, Zofia i Józef	Bojanów z przyległ.
Konopka Franciszek Ksawery	Zaleszany.
Kotarska Helena	Połomyja.
Kostheim Klemens	Zalesie gorzyckie.
Kostheim Aniela	Zarzycze.
Kozłowiecki Czesław	Majdan z przyległościami Rusinów i Wola rusinowska.
Lastawiecki Jan	Chodakówka, Manasterz, Sietesz część.
Lastawiecki Antoni	Sietesz część.
Łempicki Hilary	Zyznow.
Lewicki Henryk i Zuzanna	Dąbrówka i Golce cum attin:
Macher Serafina i Dobrzańska Anna	Konieczkowa.
Mniszek Jadwiga hr.	Przędzel cum attin:
Niesiołowska Emilia zamężna Malinowska	Jarocin cum attin: Doma stawa, Kąty, Kutyły, Kurzyna wielka.
Prek Tadeusz	Sielec.
Prek Stefan	Pantalowice część.
Przeworsk probostwo	Gorliczyna część Swiętoniowa. Ujezna.
Pogonowski Jan	Łopuszka mała Siedleczka część.
Politalski Stanisław	Hucisko, Przewrotne, Pogwizdów.
Popiel Franciszek	Kotowa wola.
Potocki Alfred hr.	Łąka, Łukawiec, Palikówka, Terliczka, Kraczkowa albigowska, Albigowa, Biedaczów, Brzoza królewska i Stanicka, Brzyskawola, Czarna, Dąbrówki, Dębina, Dębno, Gniewczyna, Jastrzębiec, Koryłówka, Dornbach, Krzemienica, Leżajsk, Łańcut i t. p.
Puchalski Józef i Aleksander	Baryczka.
Rej Władysław hr.	Markowizna, Mazury, Raniżow, Staniszewskie, Zielonka.
Rej Marya hrabina.	Kupno, Poręby kupieńskie, Widełka.
Rzeszow probostwo	Ruska wieś.
Rosnowski Feliks	Urzejowice, Hadle, i Widaczow.
Rucki Stanisław	Motycze poduchowne.
Rylski Leon	Nart nowy i stary.
Schaffgotsche Antoni hr.	Chmielow, Cygany, Jadachy.
Straszewski Henryk	Boguchwała.
Scipio Karolina hr.	Łopuszka wielka.
Schindler Antoni Teodor, dw. im.	Krawce, Krzędka, Mokrzyszów, Sobów, Stale.
Stojałowski Józef	Korniaktow część, Mikulice, Ostrów,
Skrzynecka Jadwiga	Krasne.
Skrzyński Ignacy	Brzeżanka, Grodziska, Gliska, Godowa część, Lętownia, Strzyżów, Tropie.
Skrzyński Kajetan spadkob.	Zwięczyca.
Skrzyński Stanisław	Podzamcze z przyległ. Drabinianka, Staroniwa dolna i górna czyli Wygnaniec.
Szymanowski Maurycy	Błędowa II., Borek nowy i stary, Brzezówka, Łuka i Słocina.
Straszewski Wincenty i Władysław	Zgłobień i Wola zgłobieńska.
Tarnowski Jan hr.	Dęba, Dzików, Miechocin, Sielec, Sobow, Stale, Tarnobrzeg, Trześń, Wielowieś, Zakrzów, Zupawa.
Trojacki Bruno	Antoniow, Łapiszów, Orzechów.
Wallis Zofia hr.	Chmielnik.
Wasilewska Karolina	Czudec, Nowawieś, Wyrzne, Zaborów.
Weinberg Herz	Kraczkowa i Cierpisz.
Wiktor Franciszek	Gorzyce, Zalesie gorzyckie.
Wodzicki Ludwik hr.	Biała, Budziwoj, Hermanowa I., Tyczyn.
Wojnarowski Franciszek, masa spadkowa	Zarnowa.
Wolski N. spadkobiercy	Siennow.
Wohlfeld Bernhard i Samuel	Straszydle.
Załuski Kajetan	Szklary.
Zbyszewski Franciszek	Kielnarowa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 7. marca 1875.

(766 1—3) **Edykt.**

Nr. 5372. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 300 złr. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod L. k. 46|13 w Tuszynie położonej Wawrzeńca Szałdy własnej, w trzech terminach dnia 23. kwietnia 1875., dnia 28. maja 1875 i dnia 25 czerwca 1875, każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1100 złr. w. a. zakład wynosi 110 złr. w. a.

Na trzecim terminie wartość ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 30. grudnia 1874.

(823 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 4358. C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa we Lwowie ogłasza niniejszem licytacyę za pomocą pisemnych ofert na przestoczenie części dachu i na pokrycie tej części blachą cynkową i na inne roboty w gmachu rządowym tak zwanym po Bernadynek pod l. kons. 521 i 522 $^{4}/_{4}$.

Szczegóły pojedyńczych robót rozmiary i koszta takowych zawiera dotyczący przedmiar oraz kosztorys i wynoszą takowe:

1. za roboty murarskie	kwotę 151	zł. 49	c.
2. „ ciesielskie	„ 1718	„ 66$^{5}/_{10}$	„
3. „ stolarskie	„ 20	„ —	„
4. „ blacharskie wraz z materyałem	kw. 3752	„ 50	„
5. „ slusarskie	„ 280	„ —	„
6. „ lakiernickie	„ 20	„ 89	„
7. „ szklarskie	„ 9	„ —	„

Odnoszące się do tych robót warunki, przedmiary i kosztorysy znajdować się będą od dnia 22. marca 1875 r. aż do dnia licytacyi w Ekonomacie krajowym i mogą tam być przeglądane podczas godzin urzędowych.

Oferty, które zawierać mają ofiarowaną opustkę od jednostek uwidocznionych w cenniku z wyszczególnieniem odsetek opustki tak w cyfrach jak też i w słowach należy wnieść dobrze opieczętowane w Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie do dnia 5. kwietnia 1875 do godziny 2. z południa i załączyć do tych jako zadatek 10% kwoty jako wynagrodzenie za dostarczyć się mające roboty i materyały żądane.

Zadatek ten ma być złożony albo w gotówce lub papierach wartościowych obliczać się mających według kursu dziennego którym przysłuża prawo bezpieczeństwa pupilarnego.

Oferent odpowiada za swą ofertę powyższym zadatkiem aż do ostatecznej decyzyi.

Oferty pochodzące od osób które nie posiadają zawodowej świadomości rzeczy nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zastrzega sobie prawo poruczyć wykonanie powyższych robot temu oferentowi, który bez względu na podane najkorzystniejsze warunki co do opustki, wykaże się, że posiada potrzebnych wiadomości, tudzież że zasługuje na zaufanie.

Lwów dnia 24. lutego 1875.

(765 1—3) **Edykt.**

L. 4989. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 196 zł. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 6/10 w Ostrowach tuszowskich położonej Jana Dudzika własnej w trzech terminach dnia 16 Kwietnia 1875., dnia 20. Maja 1875. i dnia 22. Czerwca 1875. każdą razą o godz. 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 690 zł. a. w. zakład wynosi 69 zł. a. w.

Na trzecim terminie realność ta i niżej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 30. Grudnia 1874.

(821 1—3) **Edykt.**

L. 4988 C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Jagodniku położonej Marcina Skiby własnej w trzech terminach dnia 7. Maja 1875 dnia 11. Czerwca 1875 i dnia 15. Lipca 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 400 zł. zakład wynosi 70 zł. w. a.

Na trzecim terminie realność pomieniona i niżej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia. 31. Grudnia 1874.

(772) **Ogłoszenie.**

Nr. 7323. C. k. Lwowski Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, iż na dniu 8. lutego 1875 firma „Drukarnia gazety narodowej J. Dobrzańskiego i K. Gromana“, dla prowadzenia przedsiębiorstwa drukarni we Lwowie, do rejestru handlowego firm spółkowych z tem wpisaną została, że

1) spółka ta jest jawną i że spólnikami są p. Jan Dobrzański redaktor i właściciel dziennika „Gazeta Narodowa“, tudzież p. Karol Groman, właściciel realności obaj we Lwowie zamieszkali.

2) Spółka ta ma siedzibę we Lwowie.

3) Spółka ta rozpoczęła swoje czynności z dniem 1. marca 1871.

4) Spółkę zastępują na zewnątrz i mają prawo firmowania tylko obydwaj spólnicy wspólnie i łącznie, tak iż do ważności firmowania potrzeba podpisów obydwóch wspólników i podpis firmy tylko przez jednego z wspólników zdziałany jest nieważnym i nie obowiązującym.

Lwów dnia 12. lutego 1875.

(755 2—3) **Edykt**

L. 6283. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 294 zł. w. a. z pn. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu u Fedka Zaleszczyka i Wawrzeńca Kaftana się należącej odbędzie się na dniu 30 Marca, 28. Kwietnia i 24 Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 93 w Sośnicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużników Fedka Zaleszczyka i Wawrzeńca Kaftana należącej, w protokole z dnia 25. Czerwca 1869 zastawniczo opisanej pod warunkami w uchwale z 25 Listopada 1874. l. 6283 wyszczególnionemi na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zajęcia i oszacowania, tudzież warunków licytacyjnych, się zaprasza.

Radymno dnia 25. Listopada 1874

(753 2—3) **Edykt.**

Nr. 6279. C. k Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 250 zł. w. a. z pn. Zakładowi kredyt. włościańskiemuu Iwana Müllera się należącej, odbędzie się na dniu 31. Marca, 29. Kwietnia i 25. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Świętym pod l. 114 położonej do Iwana Müllera należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 500 zł. w. a. oszacowanej pod warunkami w uchwale z 25. Listopada 1874 l. 6279 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu opisania i oszacowania, z 25 Maja 1871 tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 25. Listopada 1874.

(758 2—3) **Edykt.**

Nr. 4702. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w skutek pozwu egzekucyjnego przez Dyrekcyę c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Walentemu Szafran i synowi tegoż Piotrowi Szafran w Chronowie o nakaz do wypłaty sumy 800 zł. a. w. względnie 767 zł. 36 ct. w. a pod dniem 30. Lipca 1874. do l. 3229 wniesionego wydał w dniu 4. Sierpnia 1874. żądany nakaz zapłaty, który z powodu, iż pozwany na drugim miejscu Piotr Szafran z miejsca pobytu jest niewiadomy, ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Kargułowi w Choronowie doręczony zostaje

O czem nieobecnego Piotra Szafrana przez niniejszy edykt zawiadamia z tem, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył lub innego zastępcę Sądowi oznajmił.

Wiśnicz, dnia 27. Grudnia 1874.

(824 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 47.556. W celu zabezpieczenia potrzebnych budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Złoczowskim obrębie budowniczym w latach 1875., 1876. i 1877. odbędzie się 24. Marca 1875. o godzinie 12. w południe w c. k. starostwie w Złoczowie licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna robót przeznaczonych na rok 1875. do wykonania wynosi 2644 zł. $35\frac{1}{2}$ ct.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tych budowli, jako też plany sumaryczny kosztorys i ceny jednostkowe można przeglądnąć w rzeczonem starostwie podczas godzin urzędowych.

Chcący objąć to przedsiębiostwo, mogą wnieść najdalej do godziny 12. w południe na dniu do licytacyi wyznaczonym oferty pisemnie zaopatrzone w 5% wadyum do c. k. starostwa w Złoczowie

Oferty nieułożone według przepisów lub też nie wniesione na terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów 28. Lutego 1875

(790 2—3) **Edykt.**

L. 3798. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie niniejszem ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Antoniego Heradina w kwocie 105 zł. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 333 w Wieprzu położonej dłużnika Macieja Kuźmy własnej i ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach t. j. dnia 30. Marca, 28. Kwietnia i 25. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1924 zł. w. a.

Wadyum wynosi 192 zł. 40 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach może być realność ta tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś będzie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Andrychów, 15. Stycznia 1875.

(802 2—3) **Edykt.**

Nr. 9017. Lwowski c. k. Sąd krajowy zawiadamia Edyktem niniejszym z życia i miejsca pobytu nieznanego Jego Excellencyę Władysława hr. Rozwadowskiego, iż wskutek wniesionego przeciw niemu przez Olgę hr. Borkowską imieniem masy spadkowej ś. p. Seweryna hr. Borkowskiego pozwu de praes. 29. stycznia 1874 l. 5585 o zapłacenie sumy 1500 złr. w. a. zpn. uchwałą z dnia dzisiejszego l. 9017 kuratorem dla niego p. adw. kr. Dr. Horwath, z zastępstwem adw. kraj. p. Dra. Hoffmanna ustanowiony, pozew panu kuratorowi doręczony, i termin do ustnej rozprawy na dzień 16. marca 1875 o godz. 10 rano wyznaczony został.

Sąd wzywa przeto JE. Władysława hr. Rozwadowskiego, by się tem pewniej na wyznaczonym terminie bądź osobiście bądź też przez pełnomocnika w Sądzie tutejszym stawił lub przed terminem do kuratora zgłosił, ileże z zaniechania tych kroków wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 20. Lutego 1875.

(809 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 28. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości dnia 1. kwietnia 1875 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądowym lokalu relicytacya realności Nk. 20 w Słobodzie na ściągnienie dla Judy Salzberga należytości w kwocie 7 złr. 4 złr. 34 ct. a. w. z p. n. pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania stanowi się podaną przez Israela Litwaka przy licytacyi dnia 17. marca 1873 cenę kupna 132 złr. 5 ct. a. w. z pn.

2) Każdy licytant ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć 10% wadium ceny wywołania w kwocie 13 złr. 20 ct.

3) Realnosć ta będzie na tym terminie za każdą cenę podaną najwięcej podającemu sprzedana.

4) Nabywca jest obowiązany cenę kupna złożyć w 30 dniach do sądowego depozytu przy wrachowaniu złożonego wadium, gdyby temu warunkowi zadosyć nie uczynił natenczas na jego koszta i odpowiedzialność ponowna relicytacya w jednym terminie zarządzoną zostanie.

5) Dalsze warunki mogą być w registraturze tutejszo sądowej przejrzane lub odpisane.

Dolina dnia 10. lutego 1875.

(800 2—3) **Edykt.**

Nr. 10008. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Samuela Józefa Schreibera de praes. 20. lutego 1875 L. 10008 celem zaspokojenia przez Samuela Józefa Schreibera przeciw Taube Schellerman i masie leżącej ś. p. Leiby Schellerman wywalczonej kwoty 600 złr. w. a. wraz z odsetkami po 21% od sta od dnia 7. marca 1873, kosztami w kwotach 16. złr 68 ct., 3 złr. 36 ct., 6 złr. 52 ct., 4 złr 23 ct., 10 złr. 59 ct, 23 złr. 72 ct. i teraźniejszych kosztów 16 złr. 19 ct. publiczna licytacya realności pod l. $535\frac{2}{4}$ we Lwowie położonej wraz z szopą, studnią i parcelą gruntu w objętości 544□⁰ obejmująca dłużników Taube Schellerman i masy leżącej ś. p, Leiby Schellerman własnej, w trzech terminach 9. kwietnia, 12 maja i 8. czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1) Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa t. j. 4669. złr 44 ct. w. a.

2) Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 1000 złr. w. a. w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wadyum najwięcej ofiarującego w Sądzie zatrzymanem i w pierwszą połowę ceny kupna wliczone będzie, wadya zaś innych licytantów zwrócone zostaną.

3) Akt oszacowania wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać; co do podatków odsela się chęć kupienia mającego do urzędu podatkowego względem ciężarów zahipotekowanych do tabuli miejskiej.

O tej licytacyi uwiadamiamy Wolfa Rosenberg, Israela Stadtfeld, Hene Gruder, Samuela Schnapek, c. k. uprz. galic. Bank hipoteczny, Eliasza Hescheles, Markusa Thumin, Leisera Eliasza Post, Estere Mohn, c. k. Prokuratoryę skarbu, nareszcie wszystkich, którymby uchwała ta wcale nie lub nienależycie przed terminem doręczoną być nie mogła, przez kuratora adw. Balko z zastępstwem adw. Hilbrichta i przez edykta, niemniej też wszystkich, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t j 15. lutego 1875 do Tabuli weszli, do rąk ustanowionego powyżej kuratora i edykta nakoniec obie strony.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. lutego 1875.

(794 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4727. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie odnośnie do obwieszczenia z dnia 24. kwietnia 1874 l. 1571 podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na żądanie ponowne M. H. Landaua w celu zaspokojenia Szymonowi Korn, a względnie prawonabywcy M. H. Landaua od Jędrzeja Gorczycy z Zalasowy przyznanej sumy 40 złr. w. a. wraz z procentem po 6% od dnia 16. października 1871 i kosztami przyznanemi, zostanie realność pod l. c. 140 w Zalasowy, nie mająca ciała tabularnego, Jędrzeja Gorczycy własna przez publiczną licytacyę w 3 terminach a to dnia 16. marca 1875 dnia 16. kwietnia 1875 i dnia 14. maja 1875 każdą razą o godzinie 10 rano na miejscu w Tuchowie, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną. Wartość szacunkowa wynosi 950 złr. w. a. a wadyum 100 złr w. a. Warunki licytacyjne objęte są obwieszczeniem z dnia 6. lutego 1874 l. 228.

Tuchów dnia 24. Grudnia 1874.

(799 3—3) **Edykt.**

L. 5154 Ze strony c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia kapitału 100 zł. a względnie 91 zł. 84 ct. z 12% od dnia 19. Października 1870 bieżącemi procentami tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej przyznanych kosztów prawnych 3 zł. 78 ct, w. a. i kosztami egzekucyjnemi 6 zł. 47 ct na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w nowym Dzikowie pod L. k. 213 położonej w c. k. Sądzie powiatowym w Lubaczowie w trzech terminach t. j dnia 12. Marca 1875 16. Kwietnia 14. Maja 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem z tą uwagą że realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 200 zł. w. a.

Resztę warunkiów licytacyjnych przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze.

Lubaczów dnia 17. Maja 1874.

(789 3—3) **Edikt.**

Zahl 4927. Das k. k. Landesgericht in Krakau, hat auf Grund des §. 62. l. der Consursordnung die Eröffnung des Consurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche, und über das, in den Ländern, für welche die Consursordnung vom 25 December 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der Charlotte Zipser Tuchfabrikanten in Biała bewilligt, den Herr k. k. Bezirksrichter in Biała Dippolter von Dippoltswalden zum Consurs-Commissär und den Herrn Dr. Adv. Nechi, Gerichtsadvokaten in Biała zum einstweiligen Masseverwalter mit Substituirung des Herrn Dr. Ehrler bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 13. März 1875 Vormittags 10 Uhr vor dem Consurs-Commissär angeordneten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über die Bestätigung des einstweilen bestellten Vermögens Verwalter oder über die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschafetiche Kridamasse einen Anspruch als Consurs-Gläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 30. April 1875 beim k. k. Bezirksgerichte in Biała nach Vorschrift der Consursordnung zur Vermeidung der, in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und der hiemit auf den 29. Mai 1875 Vormittags 10 Uhr beim k. k. Bezirksgerichte in Biała vor dem Consurs-Commissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen

Den bei dieser Tagfahrt anscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch seine Wahl, an die Stelle des Masseverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses die bis dahin in Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger. welche nicht in Biała oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen hierorts wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen namhaft zu machen, widrigens über Antrag des Consurs-Commissärs für dieselben auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Consurs-Verhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Die Liquidirungs-Tagfahrt wird zugleich als Vergleichs-Tagfahrt festgestellt.

Krakau, am 26. Februar 1875.

(677 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4071. Począwszy od 1. Marca 1875. będą obiegały jazdy posłańcze pomiędzy Żywcem i Makowem w następującym porządku:

Z Żywca	o V.	godz.	— m.	rano
w Slemieniu	„ VII.	„	40 „	„
z Slemienia	„ VII.	„	50 „	„
w Suchej	„ X.	„	— „	przed poł.
z Suchej	„ X.	„	5 „	„ „
w Makowie	„ X.	„	50 „	„ „
z Makowa	o XII.	godz.	20 m.	w południe
w Suchej	„ 1.	„	5 „	„
z Suchej	„ 1.	„	10 „	po południu
w Slemieniu	„ 3.	„	20 „	„
z Slemienia	„ 3.	„	30 „	„
w Żywcu	„ 6.	„	10 „	„

Przyłącza się w Żywcu do jazdy pakunkowej do Biały.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 21. Lutego 1875.

Kundmachung.

Z. 4071. Vom 1. März wird die Beförderungszeit zwischen Saybusch und Slemień von 2 Stunden 20 Minuten auf 2 Stunden 40 Minuten erhöht, und haben aus diesem Anlasse vom obigen Zeitpuncte an die Botenfahrten Saybusch-Makow in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Saybusch	um V	Uhr	— M.	Früh
in Slemień	„ VII	„	40 „	„
von Slemień	„ VII	„	50 „	„
in Sucha	„ X	„	— „	Vorm.
von Sucha	„ X	„	5 „	„
in Makow	„ X	„	50 „	„
von Makow	„ XII	„	20 „	Mittag
in Sucha	„ 1	„	5 „	Nachm.
von Sucha	„ 1	„	10 „	„
in Slemień	„ 3	„	20 „	„
von Slemień	„ 3	„	30 „	„
in Saybusch	„ 6	„	10 „	„

Influirt in Saybusch zur Packfahrt nach Biała.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 21. Februar 1875.

(676 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3756. Począwszy od 1. Marca 1875. przenosi się urząd pocztowy ze wsi Krechowice na dworzec kolejowy tegoż nazwiska i znosi się z końcem b. m. obiegająca do tego czasu na mocy tutejszego okólnika z dnia 12. Lutego 1875. do l. 3481 pomiędzy wsią Krechowicami i tamtejszym dworcem codzienna dwurazowa jazda posłańcza.

Następnie zmienia się z tego powodu porządek obiegania jazd karyolkowych pomiędzy Stryjem i Kałuszem w taki sposób że takowe od czasu przeniesienia urzędu pocztowego ze wsi na dworzec kolejowy w Krechowicach mają przybywać w tym urzędzie pocztowym o 11. godzinie 20 min. w nocy a w Kałuszu o 1. godzinie 25 m. w nocy, przy jeździe powrotnej zaś będą odchodziły z Kałusza o 12. godzinie 20 min. w nocy a z Krechowiec o II. godzinie 25 m. rano.

Czas ekspedyowania przy urzędzie pocztowym w Krechowicach zostaje niezmieniony.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 17. Lutego 1875.

Kundmachung.

Z. 3756. Mit 1. März 1875 wird das k. k. Postamt in Krechowice aus dem Orte in den gleichnamigen Bahnhof verlegt und die zwischen diesem Postamte und dem Bahnhofe zu Folge Circular-Verordnung vom 12. Februar 1875 Z 3481 verkehrende täglich zweimalige Botenfahrt mit Ende l. Mts. eingestellt

Aus diesem Anlasse wird ferner die Coursordnung der Cariolfahrten Stryj-Kałusz in so weit geändert, daß dieselben vom Zeitpuncte der Verlegung des Postamtes Krechowice in den gleichnamigen Bahnhof bei diesem Postamte um 11 Uhr 20 Minuten Nachts und in Kałusz um 1 Uhr 25 Minuten Nachts einzutreffen, hingegen im Retourwege von Kałusz um 12 Uhr 20 Minuten Nachts und von Krechowice um II Uhr 25 Minuten Früh abzugehen haben.

Die Expeditionszeit in Krechowice bleibt ungeändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, den 17. Februar 1875.

!! Nie potrzeba frotera !!

Z istniejących dotychczas!

Najpiękniejsza, najlepsza i najtańsza

Masa kauczukowa do zapuszczania podłogi

własnego wyrobu.

Tanością i trwałością **przewyższa** wszelkie **amerykańskie i wiedeńskie.**

W czterech kolorach

Nr. 1. bezbarwna, Nr. 2. jasionowa, Nr. 3. orzechowa, Nr. 4. machoniowa, **z załączeniem sposobu użycia takowej.**

Funt wystarczający na jeden wielki pokój kosztuje **1 złr.**

SKŁAD WOSKU

żółtego i białego, w cegiełkach, zupełnie czystego bez wszelkich dodatków,

do woskowania podłogi — z Fabryki

Fryderyka Schubutha i Syna

we Lwowie w Rynku liczba 45.

Do nabycia: We Wiedniu w handlu F. Bertyak Neustiftgasse 26, w Pradze w handlu J. Preissig Heinrichsgasse, w Bernie w handlu Ferd. Schmidt, w Krakowie w handlu F. Fischer w Rynku, w Tarnowie w handlu F. Leszczyński, w Rzeszowie w handlu J. Scheiter i Spł., w Przemyślu w handlu E. Machalski, w Jarosławiu w handlu K. Zabłotny, w Stanisławowie w handlu N. Kopacz, w Zaleszczykach w handlu W. Sanocki, w Samborze w handlu B. Żuławski, w Czerniowcach w handlu Ign. Schnirch.

!! Nie potrzeba frotera !! (703 2—8)

!! Nie potrzeba frotera !!

!! Nie potrzeba frotera !!

Puritas.

Haarverjüngungs-Milch.

Zu beziehen pr. Postnachnahme durch die Erzeuger

Otto Franz & Comp.

WIEN

Mariahilferstrasse 38.



Puritas.

Haarverjüngungs-Milch.

Zu beziehen pr. Postnachnahme durch die Erzeuger

Otto Franz & Comp.

WIEN

Mariahilferstrasse 38.

Bei Versendung 20 Kreuzer mehr für Spesen.

Haupt-Niederlage in **Lemberg** — beim Hrn. **Sigmund Rucker**, Apotheker.

Nota bene. Die Reellität und Unschädlichkeit obigen Gegenstandes erhellt aus dem Fachgutachten der „***Wiener medizinischen Presse***" vom 2. August 1874, von welcher auf Verlangen ein Exemplar franco zugesendet wird. (503 4—?)

(183 16—?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay, mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 złr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 złr. 20 ct. w. a.,

u **A. FLOCH,**

WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

(806 2—3)

Konkurs.

L. 117. Celem obsadzenia opróżnionej posady sekretarza przy Radzie powiatowej Nowotargskiej z roczną płacą 600 złr. w. a. rozpisuje się konkurs do dnia 1. Maja r. b.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się z kwalifikacyą na urzędnika konceptowego w sprawach administracyjnych, oraz z dotychczasowego swego zatrudnienia.

Z Wydziału Rady powiatowej

Nowy Targ, dnia 5. Marca 1875.

KSIĘGARNIA SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO

we Lwowie 825 1—3

przyjmuje prenumeratę na

„ZAWSZE ONI"

OBRAZKI SPOŁECZNE XVIII. WIEKU W POLSCE

od konfederacyi Barskiej aż do legionów polskich we Włoszech przez Kajetana **Suffczyńskiego** (Bodzantowicza) z illustracyami J. **Kossaka** i **epigrafami Winc. Pola** nigdzie nie drukowanemi.

Powyższe dzieło składać się będzie z 35 rozdziałów ozdobionych 40 kilku drzeworytami wykonanemi w Paryżu. Wyjdzie poszytami w czasach nieoznaczonych — poszytów będzie 30 i wszystkie wyjdą w ciągu roku 1875.

Przedpłata całkowita wynosi zł. 54 w. a. i składa się w trzech ratach po zł. 18 t. j. przy odbiorze I. poszytu zł. 18 — przy odbiorze następnych poszytów stosownie do umowy z księgarnią.

powyższa księgarnia poleca następujące nowsze dzieła:

Bełcikowski, Kazimierz Brodziński, Studium literackie 64 ct. **Bernersa** Wiadomości wstępne z **Hygieny** 50 ct. **Bolesławita Pamiętnik Panicza** 2.40 ct. **Ernest Buława, Joanna Grey,** Obraz tragiczny z XVI. wieku zł. 1.50 — **Chłędowski Alpy,** szkice i opowiadania zł. 1.40 — **Engeström** Karol **Lineusz** 45 ct. **Jedlnia w niej kościół** i akta obelnego prawa przez ks. **Józefa Gackiego** zł. 2 — **Hube, Roty przysiąg** Krakowskich z końca wieku XIV. — **Iwanowska Słowa żywota** czyli Pismo święte starego i nowego przymierza z 80 rycinami 5 tom zł. 12 w. a. — **Nauka kroju damskiego z atlasem** zawierającym 25 tablic rycin i figur ułożona przez A. G. K. zł. 5 — **Likowski, Historya unii kościoła ruskiego** z kościołem Rzymskim zł. 3 w. a. — **Monumenta historica Slavorum** meridionalium vicinorumque populorum e tabularis et bibliothecis italicis deprompta collecta atque illustrata a Vicento Makuscco tomus I. zł. 5.70 — **Po dziesięciu latach** 64 ct. — Antoniego Edwarda **Odyńca Tłómaczenia** 4 ty. zł. 5 — **Pamiętniki** Wawrzyńca **hr. Engeströma** Posła nadzwyczajnego króla JMCI Szwedzkiego w Polsce czasu Sejmu czteroletniego zł. 3.60 — **Rocznik odkryć** i wynalazków r. 1873/4 zł. 1.70 — **Siemieński, Portrety literackie** tom IV. zł. 2.40 — **Stewart Balfour, Zasada zachowania energii** Wykład początkowy o energii i jej prawach, tłumaczył z angielskiego W. Kwietniewski zł. 1.75 — **Wojcicki Warszawa i jej społeczność** w początkach naszego stulecia zł. 3 — **Zachariasiewicz, Sumienny konkurent,** Studyum karnawałowe zł. 1.50 — **Historya XVIII. i XIX. wieku po upadku cesarstwa Francuzkiego** przez **F. K. Szlossera.**

Dzieło to wyjdzie w 24. miesięcznych zeszytach stanowiących 8 tomów. Prenumeratę składać można przy odbiorze pierwszych 4 zeszytów po zł. 1.70 — przy następnych po zł. 1.

Powieści Józefa Dzierzkowskiego Wydanie kompletne. Cena każdego tomu pojedyńczo zł. 2.50 w drodze prenumeraty po zł. 2 — tom I. wyszedł już z druku.

Muzeum sztuki Europejskiej tom V. „Galerye włoskie" wychodzi zeszytami cena każdego zeszytu 70 ct. Tom składa się 12 Zeszytów wychodzących każdego miesiąca.

Prawdziwy francuski Szampan

i wina Zagraniczne:

Veuve Clicquot Ponsardin	**3 zł. 75 ct.**	**St. Estéphe, St. Julien**	**1 zł. 25 ct.**
Eugen Clicquot	**3 „ 25 „**	**Chat. Margaux. Haut Brion**	**1 „ 50 „**
Heidsieck & Co. Monopol	**3 „ 50 „**	**Chateaux Lafitte**	**1 „ 75 „**
Moët Cremant rosé	**3 „ 50 „**	**Mouton Rothschild**	**3 „ 50 „**
Aubertin & Co.	**2 „ 75 „**	**Hochheimer,** Rüdesheim. 1868.	**1 „ 75 „**
Malaga, Madeira Port a Port	**2 „ — „**	**Rauenthaler Berg,** 1865.	**3 „ 50 „**

u **A. FLOCH, Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**

Przesyłka od 4 flaszek począwszy. 183 16—?

Wysoką wartość dla cierpiących na płuca, serce i nerwy ma

LIEBIGA KUMYS-EXTRACT.

Ocalenie, tudzież siły moje zawdzięczam pańskiemu wybornemu Kumys. Niemając zazwyczaj apetytu, zamawiam niniejszem (następuje obstalunek) Zauważać należy, że od lat 10 cierpię na żołądek a pański Kumys bardzo zbawiennie u mnie działa.
Franciszek Rohr.

Wypotrzebowawszy 20 flaszek pańskiego Kumys Extraktu, czuję się odtąd o wiele zdrowszym i proszę znów (obstalunek).
E. Hüttig.

Pański Kumys-Extrakt pomógł bardzo mojej żonie; ona ma się obecnie o wiele lepiej a po użyciu 3 flaszeczek uzyskała pokrzepiający sen i apetyt. Proszę mi przeto przesłać (obstalunek).
W. Diesbach
właściciel drukarni.

Upraszam o przesłanie mi 12 flakonów. Jeśli mi takowe tę samą ulgę sprawią, jak poprzednie 4 flakony, natenczas żadne pióro nie potrafi opisać rzeczywistego cudu tego.
J. T. Wendschuh
fabrykant.

Pański Extrakt okazał się przy pierwszych sześciu flaszkach, tak zbawienny i doskonały, że nieznachodzę słów by panu podziękować. W interesie cierpiącej ludzkości proszę pana wszystko możliwe użyć, by jak najwięcej cierpiących korzystać mogło z tego dobrodziejstwa.
S. Lowinsky.

Broszurę Dra Weil udziela się gratis i franco.

Cena jednego flakonu wraz z opakowaniem 1 zł. w. a. Paczki zawierają nie mniej jak 4 flaszek. (90 4—?)

Przy zamówieniach należy przesłać oraz należytość, ponieważ pobranie pocztowe do Austro-Węgier niema miejsca.

General-Depot von Liebig's Kumys-Extract

Berlin, Friedrich-Strasse 196.

NB. Lekarze naszego zakładu gotowi są każdą razą, otrzymawszy sprawozdanie kuracyjne, udzielać dotyczącym chorym szczegółowej informacyi, bez pretensyi na honoraryum. — W interesie Publiczności jesteśmy gotowi oddać skład nasz pojedyńczym, dobrze znanym firmom.

785 3—3

C. k. uprz. galic.

kolej Karola Ludwika



K. K. priv. galiz.

Karl Ludwig-Bahn.

KONKURS.

Z dniem 1. Kwietnia b. r. wypuszcza się **w dzierżawę restauracyę** na dworcu kolejowym **w Podwołoczyskach** przedsiębiorcy ku temu uzdzolnionemu.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w Dyrekcyi ruchu c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika w biurze oddziału technicznego.

Uprasza się szanownych konkurentów, aby swe oferty, w których mianowicie uzdolnienie do prowadzenia restauracyi ma być wykazanem, najdalej do 15. Marca 1875. r. do podpisanej Dyrekcyi ruchu wnieśli.

We Lwowie dnia 4. Marca 1875.

Dyrekcya ruchu

C. k. uprz. galic.

Kolei Karola Ludwika.

CONCURS.

Mit 1. April l. J. wird die **Bahnhof-Restauration in Podwołoczyska** an einen geeigneten Unternehmer verpachtet werden.

Die näheren Pachtbedingnisse können bei der Betriebs-Direction der k. k. pr. gal. Carl Ludwig-Bahn in Lemberg im Bureau der technischen Verkehrs-Abtheilung eingesehen werden.

Hierauf Reflektirende haben ihre Offerte, welche namentlich die Befähigung zur Leitung einer Bahnhof-Restauration nachweisen müssen, bis zum 15. März 1875 an die gefertigte Betriebs-Direction einzureichen.

Lemberg am 4. März 1875.

Betriebs-Direction

der k. k. priv. gal.

Carl Ludwigs-Bahn.